

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

**20**  
GROSZ

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## HITLERYZM OPANOWAŁ AUSTRIĘ UPADEK RZĄDU SCHUSCHNIGGA

### Seyss-Inquart kanclerzem Austrii

**Wiedeń, 11. 3. (B).** Prezydent Miklas pod naciskiem stosunków wewnętrzno-politycznych zamianował dra Seyss-Inquarta kanclerzem Austrii.

#### Przemówienie pożegnalne Schuschnigga

Wiedeń, 11. 3. PAT. Austrackie biuro prasowe ogłasza tekst przemówienia kanclerza Schuschnigga, wygłoszonego przez radio wiedeńskie o godz. 19-tej

Dzień dzisiejszy postawił nas w obliczu poważnej i rozstrzygającej sytuacji. Jestem upoważniony do powiadomienia narodu austriackiego o wypadkach dnia. Rząd Rzeszy postawił prezydentowi państwa ograniczone w cz-

się ulimum, na podstawie którego prezydent państwa miał mianować oznaczonego w ultimatum kandydata kanclerzem Austrii i powołać gabinet według życzeń Berlina. W przeciwnym razie po upływie oznaczonego terminu wkroczą do Austrii oddziały niemieckie.

Prezydent państwa upoważnił mnie do zawiadomienia narodu austriackiego, że ustępujemy przed siłą. Ponieważ nie chcemy w żadnym razie, nawet w tej poważnej godzinie, dopuścić do przelewu krwi niemieckiej, wydaliśmy do armii rozkaz wycofywania się bez oporu w wypadku wkroczenia oddziałów niemieckich na nasze terytorium i wyczekiwania następujących pod tym wypadków.

Prezydent powierzył naczelne dowództwo sił zbrojnych inspektorowi armii generałowi artylerii Schilhawsky'emu. On wydawać będzie armii dalsze rozkazy. Teraz żegnam naród austriacki niemieckim pozdrowieniem i życzeniem z serca: „Boże, strzeż Austrię“.

wie szybkie wysłanie niemieckich wojsk“.

#### I apeluje...

Wiedeń, 11. 3. (R). Minister spraw wewnętrznych Seyss-Inquart po ogłoszeniu dymisji kanclerza Schuschnigga zwrócił się przez radio do narodu austriackiego z wezwaniem, by ludność zwłaszcza żywiły narodowo-socjalistyczne przestrzegają ściślejszej dyscypliny, stosowały się do instrukcji rządowych i nie stawiały oporu w wypadku, gdyby oddziały niemieckie wkroczyły ewentualnie na terytorium austriackie.

#### Goering we Wiedniu

**Londyn, 11. 3. (B).** Goering i Hess przybyli do Wiednia. O g. 22.45 wygłosili oni przemówienie na Karlsplatz do ludności austriackiej.

Nad paracem kanclerskim i siedzibą frontu patriotycznego powiewa flaga narodowo-socjalistyczna.

### Seyss Inquart wzywa pomocy

Berlin, 11. 3. (T). Niemieckie biuro informacyjne wydało o godz. 22.16 nadzwyczajne wydanie, przynoszące wiadomość, datowaną z Berlina, a podającą odpis depechy Seyss-Inquarta do kanclerza Hitlera. Tekst depechy tej brzmi:

„Prowizoryczny rząd austriacki, który po dymisji rządu Schuschnigga widzi swoje zadanie w przywróceniu porządku i spokoju w Austrii, kieruje do rządu niemieckiego nagłą prośbę udzielenia mu w jego zadaniu po-

parcia i pomocy dla przeszkodzenia przelewowi krwi. W tym celu prosi on rząd niemiecki o możli-

## W nowym gabinecie zasiadają sami hitlerowcy

Wiedeń, 11. 3. (B) O godz. 1.30 w nocy ogłoszono przez radio wiedeńskie skład zatwierdzonego przez prez. Miklasa, nowego gabinetu austriackiego:

Kanclerz i obrona narodowa — Seyss-Inquart,  
wicekanclerz — Dr. Gleise-Horstenau  
sprawy zagraniczne — Dr Wilhelm Wolff,  
sprawiedliwość — Hueber  
opieka społeczna — Jury  
finanse — Neumeyer  
bezpieczeństwo — Skubl

oświata — Menghin  
handel — Fischböck.

#### Ostry protest Anglii i Francji

Londyn, 11. 3. (B) W dniu dzisiejszym w Berlinie złożony został ostry protest Anglii i Francji. Protest kieruje się przeciw brutalnym metodom Rzeszy, zastosowanym wobec Austrii.

**PLEDY wełniane 5'90**

(chustki) zamiast 12,—

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

# Z DNIA

## TRAGEDIA AUSTRII

KRAKÓW, 12 marca.

Szybko potoczyły się wypadki nad Dunajem. Tak szybko, że zaskoczona Europa ledwie ochłonąć może z nadmiaru wrażeń. Słowa te piszemy przy akompaniamencie triumfalnych marszów pruskich, które w późną noc rozbrzmiewają brutalnie zamiast słodkich walców wiedeńskich na fali wiedeńskiego radia. Przed chwilą właśnie nadano — po raz pierwszy w Wiedniu — sławetny Horst-Wessel Lied. Grzmią fanfary zwycięskie, warczy łoskot werbli — hitleria w triumfie. Nastrój przypomina zupełnie wydarzenia z 30 stycznia 1933 w Berlinie, kiedy to brunatne bataliony, upojone zwycięstwem, z tym samym hymnem na ustach, który teraz co kilka chwil nadaje Wiedeń, maszerowały po ulicach stolicy nad Szprewą, wiatując na cześć „wodza”, który został kanclerzem.

Jakie to odległe czasy, kiedy w idyllicznych jeszcze stosunkach Europy z roku 1931, kanclerz Schober zawarł z ówczesnym ministrem spraw zagranicznych Rzeszy drem Curtiusem unią celną i jaka była wówczas reakcja Europy! Quai d'Orsay widziało w tym posunięciu początek Anschlussu i w myśl głośnej tezy Brianda „Anschluss c'est la guerre”, drogą cofnięcia kredytów dla Austrii uzyskało anulowanie umowy. Dziś po latach siedmiu skromna unia celna ustąpiła miejsca faktycznemu Anschlussowi, mimo zachowania jeszcze pewnych pozorów niepodległości w postaci odrębnego rządu Seyss-Inquarta, który oczywiście będzie tylko marionetką w rękach Berlina.

Jaka będzie reakcja Europy — oto jest pytanie, które w pierwszym rzędzie ciśnie się w tej chwili na usta. Nie ulega wątpliwości, że błyskawiczny rozwój wypadków w Austrii, odwołanie plebiscytu, całkowita kapitulacja Schuschnigga, który w ciągu ostatnich kilku dni zdobył tyle szczerzej i gorącej sympatii, przekroczenie granicy austriackiej przez wojska niemieckie, Goering i Hess w Wiedniu, objęcie władzy w Austrii przez rząd zdecydowanie hitlerowski — wszystko to, rzecz jasna, wywołać musi w stolicach europejskich piorunujące wrażenie. Realizacja dawnej koncepcji „Mitteleuropy” w ujęciu imperializmu niemieckiego i usadowienie się Trzeciej Rzeszy w Wiedniu i w Austrii, jest poważnym zagrożeniem pokoju europejskiego i zachwianiem równowagi w Europie, co nie może być obojętne ani dla Anglii, ani dla Francji, co może być katastrofalne dla Czechosłowacji, co wreszcie nie może być miłe ani przyjemne nawet dla Mussoliniego. mimo tak dobrze naoliwionej ostatnio osi Berlin — Rzym. I jakkolwiek wątpić można, czy Duce powtórzy swój manewr z lipca 1934 i skoncentruje demonstracyjnie wojska nad Brennerem, to jednak łatwo sobie wyobrazić, że dawny protektor Dollfussa czuje teraz całą gorycz i cierpką smak tak czulej przyjaźni z Niemcami, skoro teraz już za Triestem zaczyna się właściwie obszar Trzeciej Rzeszy, skoro stracił dobrodusznego sąsiada zza Brenneru, a dostał wojowniczo usposobione Niemcy, dla których Tyrol południowy też jest bądź co bądź krainą niemiecką, a żyzna równina lombardzka — kąskiem nie do pogardzenia.

Tak to dograł się Mussolini, a wraz z nim i — cała Europa. To też wątpić należy, czy nowy fait-accompli stworzony przez Hitlera wywoła jakąś żywszą i zdecydowaną reakcję, poza szelstem papierowych not, opracowywanych już może teraz w zaciszu kancelarii dyplomatycznych. Francja jest w tej chwili w Europie niemalże odosobniona, poza tym zbyt zaabsorbowana jest trudnościami wewnętrznymi, nowy zaś władca Foreign Office, ugodowo usposobiony lord Halifax, najmnij chyba skłonny jest do stanowczych posunięć wobec Berlina. Najprawdopodobniej zatem reakcja na wydarzenia austriackie nie odbiegnie zbytnio od biernego zachowania się mocarstw po wkroczeniu wojsk niemieckich do Nadrenii, czy po anulowaniu przez Hitlera klauzul wojskowych

Bl. p.

## RYSIO

syna Izraela i Franciszki Hades  
uczeń II. kl. Hebr. Szkoły Powszechnej

zmarł po krótkich a dolegliwych cierpieniach w 8-wiośnię życia, o czym zawiadamiają w głębokim pogiętym smutku  
Rodzice, Brat i Rodzina  
Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych

## PRZEGLĄD PRASY

### Wylazło szydło...

W Warszawie wygłosił wiceprezydent Senatu gdańskiego p. Wilhelm Huth w Izbie Przemysłowo-Handlowej odczyt o znaczeniu techniki dla rozwoju państwa. Pod tym bardzo ogólnikowym tytułem ukrywała się całkiem jasna treść. Pisze o niej „Kurier Polski”:

Oficjalny reprezentant Wolnego Miasta Gdańska, przedstawiając się słuchaczom jako narodowy socjalista, zaintonował pochwałę... regime'u gospodarczego III Rzeszy.

Tak, to była apologia hitleryzmu i jego dokonań gospodarczych, technicznych i społecznych, poczynając od roku 1933. Wszystko, co działo się w Niemczech przedtem, było, zdaniem prelegenta, złe, wadliwe, szkodliwe dla narodu i państwa. Wszystko, co działo się potem, było, wspominał, jedynie słuszne, bezbłędne, dobroczynne.

Polska opinia publiczna przyjęłaby z uwagą i wdzięcznością obiektywne i rzeczowe oświetlenie gospodarki III Rzeszy. Wątpimy jednak, czy słuchacze p. Wilhelma Hutha oczekiwali od wiceprezydenta Senatu Gdańskiego hymnu propagandowego ku czci ekonomii narodowo-socjalistycznej. Takie metody agitacyjne nie przysparzają nikomu korzyści: ani stronie propagującej ani tym mniej tym, dla których ta propaganda jest przeznaczona.

Ciekawa jest także odprawa, jaką dali słuchacze polscy p. Huthowi w osobie b. ministra

NELLI I MUNKOWI MANN z powodu śmierci Ich bl. p. Matki wyrażają serdeczne współczucie

Daniel Ludwik, Ornstein Romek,  
Schmidt H., Schiffer Chaim,  
Schneider D.

## Plebiscyt odwołany

Wiedeń, 11. 3. (D) W godzinach wieczornych ukazało się zarządzenie Schuschnigga, odwołujące niedzielny plebiscyt.

Nie ulega wątpliwości, że stało się to na skutek nacisku Trzeciej Rzeszy.

\* \* \*

(Dalsze wiadomości z Austrii na str. 6)

Traktatu Wersalskiego. Skończy się zapewne na jakimś pokojowym demarche na Wilhelmstrasse, którym von Ribbentrop chyba zbytnio się nie przejmie.

Pewne sfery w Polsce niewątpliwie będą dowodzić, jak dalece „korzystny” dla Polski jest zwrot, jaki nastąpił nad Dunajem, skoro teraz cały impet ekspansji niemieckiej skieruje się na południowy Wschód, i „Drang nach Osten” będzie na długie lata zahamowany. Wyobrażamy sobie doskonale, jak o tej spóźnionej porze w tym duchu skonstruuje swój wstępny artykuł rozentuzjanzmowany tym co zaszło p. Mackiewicz w Wilnie. I chyba nie trzeba dowodzić,

Klarnera:

To też przewodniczący zebrania, p. min. Klarner, w swym przemówieniu końcowym dyskretnie zwrócił uwagę przez nawiązanie do stosunków polsko-gdańskich, że p. Wilhelm Hutha chciałby widzieć w roli wiceprezydenta Senatu Wolnego Miasta Gdańska, które jest częścią polskiego organizmu gospodarczego, a nie w roli jakby wiceministra propagandy III Rzeszy.

Wiceprezydent Senatu W. M. Gdańska w roli propagandysty Trzeciej Rzeszy i na odczycie w Warszawie — to nie mały paradoks.

### Co na to masonobójcy?

W czasie niedawnej, bardzo ożywionej dyskusji na temat masonerii i jej roli w życiu państw powtarzała się często nazwa „Rotary Club” i rozmaite dociekania na temat roli tej organizacji. I oto teraz ze zdziwieniem czytamy w prasie stołecznej następujący komunikat:

W sobotę 12 bm. rano przybędzie do Warszawy prezes światowego zw. „Rotary”, Maurice Duperrey, znany przemysłowiec i bankier francuski. Prezes Duperrey przyjęty będzie przez P. Prez. Rzeczypospolitej o godz. 12.30, poczem złoży kilka oficjalnych wizyt. Tegoż dnia wieczorem odbędzie się w „Hotelu Europejskim” bankiet, w którym wezmą udział członkowie „Rotary-klubów z całej Polski, przedstawiciele rządu i dyplomacji, jak również członek amerykańskiego „Rotary-klubu”, prezydent Hoover, który w tym czasie będzie bawił w Warszawie.

W niedzielę, 13 bm. o godz. 11-ej p. Maurice Duperrey złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a po południu odjedzie do Pragi Żołnierza, a po południu odjedzie do Pragi.

Co na to masonobójcy? Przecież ten komunikat jest dla wężycieli masonerii siarczystym policzkiem. (ZB)

### Uniewinnienie Araba, obywatela amerykańskiego

Jerozolima, 11. 3. (ZAT). Sąd wojenny w Jerozolimie wydał dziś wyrok uniewinniający w sprawie Araba Kattimy, obywatela amerykańskiego, aresztowanego 16 stycznia pod zarzutem rzucenia bomby na robotników żydowskich w pobliżu Jerozolimy. Oskarżonego bronił adwokat Moganan Effendi, zaangażowany przez konsulat amerykański w Jerozolimie.

### Posiedzenie gabinetu brytyjskiego

Londyn, 11. 3. (L). Na godz. 10.30 zwołane zostało posiedzenie gabinetu brytyjskiego celem rozważenia sytuacji europejskiej.

jak krótkowzroczny i naiwny jest ten punkt widzenia, którego — miejmy nadzieję — nie podziela ulica Wierzbowa...

Tragedia Austrii dobiegła końca. Jest to zarazem tragedia Europy dzisiejszej — słabej, bezsilnej, niezdolnej stawić czoła rozzuchwalonym dyktatorom, którzy tę beznadziejną niemoc Europy tak doskonale umieją wykorzystać. Hitler uderzył teraz w neuralgiczny punkt kontynentu. Jutro pójdzie może na Pragę. Pojutrze?...

Na razie — prysnął czar walca wiedeńskiego. Nad pięknym modrym Dunajem huczy Horst-Wessel, zamiast melodj Straussa.

D. L.

# Obchód rocznicy imienia Marszałka Piłsudskiego

„Istotą obchodu jest dążenie do zespolenia się myślą i uczuciem z Józefem Piłsudskim“

Warszawa, 11. 3. PAT. Naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wystosował następujący okólnik do wojewódzkich powiatowych i lokalnych komitetów uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego:

Dzień 19 marca nie jest dniem żałoby narodowej. Dniem takim jest dzień 12 maja — dzień śmierci Józefa Piłsudskiego.

Za życia Józefa Piłsudskiego data ta była dniem radosnym, w którym szły ku niemu najgorętsze życzenia, przepojone uczuciem, jakie każdy z nas we własnym sercu obudził.

W dniu 19 marca Komendant jest bardziej wśród nas obecny, niż każdego innego dnia. Nasze myśli są przy nim, przy Jego osobie, przy tym wszystkim, co swym wielkim sercem ukochał, czego dokonał i do czego dążył.

Istotą obchodu tej rocznicy jest dążenie do zespolenia się myślą i uczuciem z Józefem Piłsudskim — a poparte czynem.

Oficjalną stronę obchodu stanowić będzie:

1) przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej w dniu 19 marca o godz. 18-ej w obecności rządu ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. — Przemówienie to będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

2) nabożeństwa w świątyniach z inicjatywy lokalnej.

3) uroczyste zebrania, zwoływane przez poszczególne organizacje zasadniczo we własnych świetlicach celem wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta oraz poświęcone wspomnieniom o Wielkim Marszałku.

4) w Warszawie — w Belwederze, w Krakowie — na Wawelu, w Wilnie — na Rossie oraz wszędzie tam, gdzie znajdują się miejsca związane z Jego osobą, należy zainicjować oddanie hołdu przez składanie wiązanek kwiecica lub zieleni.

Władze wojskowe i szkolne wydają zarządzenia we własnym zakresie, które winny znaleźć szarmonizowanie z działalnością społeczną.

## Echa pomysłu Lansbury'ego

# Rząd brytyjski nie wierzy w możliwość pożyczki dla Żydów Europy Środkowej

Londyn, 11. 3. ZAT. Labourzysta Henderson zgłosił w Izbie Gmin interpelację do premiera, czy biorąc pod uwagę niedolę gospodarczą Żydów w krajach Europy Środkowej, rząd brytyjski nie byłby skłonny zgłosić na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów wniosku w sprawie pomocy międzynarodowej dla Żydów i utworzenia pożyczki międzynarodowej pod admi-

nistracją Ligi Narodów.

W zastępstwie premiera odpowiedzi udzielił parlamentarny podsekretarz stanu Butler, który oświadczył, że rząd zdaje sobie zupełnie sprawę z okoliczności, o których interpelant mówił w pierwszej części zapytania, nie jest jednak zdania, aby było możliwe uzyskać odpowiednie osiągnięcia.

**O SŁONCE POŁUDNIA NA RIWIERĘ FRANCUSKĄ**  
20-dniowa WYCIECZKA  
Paryż - Marsylia - Nicea - Genua - Wenecja - Wiedeń  
WYJAZD 26. III. ZGŁOSZENIA DO DNIA 15. III.

**POLTOUR** Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.  
Kraków, Szpitalna 36, tel. 181-81

# Blum konferuje i pisze listy...

Paryż, 11. 3. PAT. Dzisiaj rano około godz. 11-ej premier Blum odbył dłuższą konferencję z Vincent Auriolom. Wkrótce potem premiera Bluma odwiedził ambasador niemiecki hr. Welczek, który złożył kondolencję premierowi z powodu śmierci pani Blum.

Vincent Auriol opuszczając apartamenty premiera Bluma oświadczył dziennikarzom, iż stronnictwo radykalne domaga się pewnych wyjaśnień co do programu nowego rządu. W tym celu premiera Bluma ma odwiedzić delegacja radykałów.

O godz. 12.30 do premiera Bluma przybył Paul Boncour, w celu zapewnienia go — jak oświadczył dziennikarzom — o poparciu socjalistów.

Paryż, 11. 3. PAT. Premier Blum wystosował dzisiaj do prezesa stronnictwa radykalnego list

w którym zapytuje, czy jest ono gotowe do współpracy z rządem w ramach frontu ludowego.

Premier przypomina wspólny program uznany przez 4 partie polityczne, które należały do większości rządowej. Zdaniem premiera Bluma, obecnie najważniejszym zagadnieniem jest stwierdzenie, jakie stronnictwa są gotowe do współpracy w celu wykonania tego programu. Dopiero po otrzymaniu tej odpowiedzi sprawy, związane z zastosowaniem tego programu będą mogły być omówione przez przedstawicieli stronnictw, które zgadzają się wziąć udział w rządzie.

Paryż, 11. 3. PAT. Jutro o godz. 9 rano odbędzie się posiedzenie rady narodowej partii socjalistycznej.

# Enuncjacje Goldmana i Wise'a na posiedzeniu A. C.

Londyn, 11. 3. ZAT. W toku wczorajszej wieczornej debaty na sesji A. C. dr Goldmann udzielił odpowiedzi na wystąpienie Usyszki,

który poddał krytyce wystąpienie prof. Brodetzkiego zarzucając mu, że bez uzyskania zgody A. C. brał udział w konferencji angielskiej



Stodkie  
dzięki  
słońcu!

# Jafskie

pomarańcze  
i grejfruty  
są najsoczystsze

DWÓC PALESTYŃSKI

## P. Prezydent Rzplitej otrzymał pierwszy medal „za długoletnią służbę“

Warszawa, 11. 3. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 12 na Zamku królewskim w Warszawie p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski w obecności p. marszałka Edw. Rydza oraz wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego wręczył Panu Prezydentowi R. P. prof. Ignacemu Mościckiemu brązowy medal „za długoletnią służbę“.

## Kierownicy rządu na Zamku

Warszawa, 11. 3. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś w obecności p. marszałka Śmigłego Rydza pana prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

## Ambasador Rzeszy u min. Delbosa

Paryż, 11. 3. PAT. Dzisiaj rano min. Delbos przyjął ambasadora Niemiec hr. Welczka, z którym odbył dłuższą rozmowę na temat ogólnej sytuacji i aktualnych wydarzeń.

federacji syjonistycznej, na której powzięta została znana rezolucja w sprawie przekształcenia Palestyny w brytyjskie terytorium dominialne.

Mówca zapewnia, że ani inicjatywa, ani redakcja tej rezolucji nie pochodziły od Egzekutywy, gdyż nawet Kongres Syjonistyczny nie mógłby uchwalić podobnego posunięcia. Życzenie otrzymania statutu dominialnego mogłoby wyrazić tylko ukonstytuowane już państwo żydowskie. Wreszcie dr Goldmann wypowiedział się przeciwko niepowołanym mediatorom, wdającym się w rzekome negocjacje z Arabami nie mając do tego legitymacji organizacyjnej.

Następnie zabrał głos dr. Stephen Wise, krytykując Egzekutywę za nieprzedstawienie A. C. wyczerpującego sprawozdania z przebiegu rokowań z rządem angielskim. Gdyby — oświadczył mówca — Egzekutywa poświęciła sprawie utrzymania mandatu tyle energii, ile poświęciła projektowi podziału Palestyny, to może udałoby się zapewnić kontynuowanie polityki mandatowej. Dr. Wise oświadczył, że Żydzi amerykańscy wykażą zainteresowanie dla każdego wniosku podziału z tym jednak, że plan Komisji Peela będzie uważany tylko za początek, nie zaś za maksimum osiągalne dla strony żydowskiej.

# KŁOPOTY FRANCJI

Kraków, 12 marca

Niespełna 2 miesiące utrzymał się przy władzy rząd p. Chautemps. Zresztą nie liczonego się z długim żywotem tego gabinetu. Nie tylko dlatego, że w Trzeciej Republice gabinety nie mają zazwyczaj długiego życia, ale i dlatego, ponieważ gabinet Chautemps, utworzony po upadku poprzedniego rządu p. Chautemps miał już od samego początku śmiertelną wadę. Było nią słabe obsadzenie ministerstwa finansów, niewątpliwie najważniejszego dziś resortu ministerialnego we Francji. P. Marchandeu jest osobistością niewątpliwie poważaną w kraju, ale napewno nie cieszy się takim zaufaniem, co jego poprzednik p. Jerzy Bonnet, który piastował tę funkcję finansów w poprzednim gabinecie Chautemps i który niczego nie wskórał. Osoba p. Marchandeu budziła też odrazu nieufność wśród większości parlamentu francuskiego. Podejrzewano go o niechętnie ustosunkowanie się do planów reform społecznych, forsowanych przez socjalistów. Mówiono ogólnie, że minister skarbu domaga się podwyższenia czasu pracy w produkcji, w szczególności zaś w przemyśle wojennym, a nadto odroczenia terminu wejścia w życie instytucji ubezpieczenia robotników na starość. Mówiono też, że minister skarbu przygotowuje cały szereg reform o zasadniczym znaczeniu, które, jego zdaniem, miały być koniecznym warunkiem dla przeprowadzenia sanacji finansów państwowych i powiększenia możliwości kredytowych wewnętrznego rynku pieniężnego. Minister Marchandeu nie wyobrażał sobie przeprowadzenia swych postulatów w drodze zwykłej procedury parlamentarnej. Chciał pełnomocnictw. Ale parlament francuski broni swych prerogatyw i o pełnomocnictwach ze względów zasadniczych nie chce słyszeć. O kwestię pełnomocnictw rozbiły się dotychczas gabinety francuskie. Nieliczne wypadki udzielania przez parlament pełnomocnictw rządowi miały miejsce wówczas, gdy rząd posiadał zaufanie u większości członków Izby Deputowanych. Rząd Bluma otrzymał więc pełnomocnictwa, natomiast poprzednie rządy musiały albo zrezygnować z pełnomocnictw, albo też ustąpić. Nie można powiedzieć, że rząd p. Chautemps natrafiał na nieufność w Izbie Deputowanych. Dopiero przed kilku tygodniami, gdy rząd postawił kwestię zaufania, parlament wyraził mu je tak olbrzymią większością głosów, że zaskoczyło to samego p. Chautemps. Także przed kilku dniami rząd p. Chautemps uzyskał dwukrotnie dość wysokie poparcie od parlamentu. Ale Chautemps jest zbyt wytrawnym graczem politycznym, aby nie rozumieć, że na takich dowodach zaufania nie można jeszcze opierać żądania powierzenia sobie rządów nad krajem bez udziału parlamentu. Dlatego też, gdy p. Marchandeu napierał o pełnomocnictwa, bez których nie wyobrażał sobie skutecznych prac nad sanacją finansów państwowych, a p. Chautemps uznał za bezcelowe zwracać się w tej sprawie do parlamentu — doszło do dymisji całego gabinetu. P. Chautemps w sposób niespotykany w dziejach parlamentaryzmu francuskiego sam zrezygnował z urzędu bez stoczenia rozgrywki z parlamentem. Przeczuwał, że rozgrywka ta skończy się dla niego klęską i wolał tej klęski uniknąć. Była to wolta bardzo zręczna, która niewątpliwie przyczyni się do wzrostu popularności p. Chautemps jako polityka i przyszłego kandydata na stanowisko premiera.

\* \* \*

Gabinet p. Chautemps rozbił się o niemożność uzyskania pełnomocnictw od parlamentu, kwestia pełnomocnictw zaś wypłynęła z konieczności finansowych. Pośrednio więc rząd upadł wskutek ciężkiej sytuacji finansowej. Jest to ta sama przyczyna, dla której upadły prawie wszystkie gabinety od czasu wybuchu kryzysu gospodarczego we Francji. Nikt nie zdołał się dotąd uporać z kryzysem i znikąd nie widać nadziei, aby możliwość ta nastąpiła w najbliższym czasie. Francja przeżywa ciągle jeszcze poważny kryzys gospodarczo-finansowy, w czasie, gdy świat zdołał się już wyleczyć z wielkiego kryzysu lat 1930—1933 i gdy zaczyna już poważnie przygotowywać się do na-

dejścia nowego kryzysu. Francja nie zdołała dotąd wyjść ze swego trudnego problemu walutowego, z niemniej trudnego kłopotu zmaganej gospodarki budżetowej, z błędnej spirali wyścigu cen i płac, z klęski ucieczki złota przy równoczesnym wzroście deficytu bilansu handlowego. Tymczasem międzynarodowa sytuacja polityczna stawia przed Francją nowe, trudne problemy, leżące nie tylko w płaszczyźnie politycznej, ale i finansowej. Francja musi powiększyć swe zbrojenia. Zbrojenia są w każdym państwie finansowane z budżetu państwowego. Ale budżet Francji jest deficytowy. Zapotrzebowanie kasowe skarbu państwa w r. 1938 przekracza o 20 do 25 miliardów franków normalne dochody. Tyle więc musi skarb państwa pożyczyć na wewnętrznym rynku pieniężno-kredytowym.

Do tego dochodzą jeszcze wydatki na zbrojenia. W lutym wydatki te wyniosły 3.15 miliarda, gdy w tym samym czasie ubiegłego roku wynosiły jeszcze 1.79 miliarda franków. Konieczność sfinansowania nowych zbrojeń spowodowała też rząd do rozpisanie wielkiej pożyczki wewnętrznej w wysokości 15-tu miliardów franków na r. 1938. Łącznie więc wewnętrzny rynek pieniężno-kredytowy będzie musiał dać w bieżącym roku przeszło 40 miliardów franków na potrzeby skarbu państwa.

Czy rynek jest w stanie wchłonąć tyle pożyczek? Wiele oznak zdaje się wskazywać na to, że rynek pożyczek państwowych jest we Francji aktualnie przesycony. Wyraźnym dowodem tego jest niepowodzenie obecnej subskrypcji średnioterminowej pożyczki państwowej, oprocentowanej stosunkowo wysoko bo na 5 i pół procent. Ogromne zapotrzebowanie na gotówkę skłoniło skarb państwa do pospiesznego podjęcia sum, które dotąd wpłynęły z akcji subskrypcyjnej. Puste kasy państwowe zwią-

**Skład maszyn biurowych**  
**„MASZYNODOM“ Max LÖWENSTEIN**  
został przeniesiony  
do lokalu frontowego  
**KRAKÓW, ZWIERZYŃIECKA 4**

szają apetyty skarbu państwa na bank emisyjny, który w coraz większej mierze wciągany jest w inflacyjną grę finansowania wydatków państwowych. Oczywiście, sytuacja taka nie przyczynia się do wzrostu zaufania do waluty. Nieufność do franka żywiona jest z jednej strony zbyt ścisłym połączeniem Banku Francji ze skarbem państwa, a z drugiej strony pogarszającym się stanem handlu zagranicznego. W ostatnich 2-ach miesiącach deficyt bilansu handlowego wynosi przeciętnie 1 i pół miliarda franków miesięcznie. W lutym deficyt ten przekroczył o pół miliarda sumę z lutego ub. roku. Resztę zaufania w przyszłość waluty zabiera pogarszająca się sytuacja gospodarcza kraju. Niezdecydowana polityka socjalna, przechodząca od jednej reformy do drugiej zatracca poczucie stałości w stosunkach gospodarczych.

Rzecznik Patentowy

**Dr. Inż. JAN BRODER**

Zgłoszenia, skargi i obrony z dziedziny patentów, wzorów i znaków towarowych

**Kraków, Potockiego 1 — tel. 169-90**

Godz. przy ęć 5—7 popoł.

Wzrastające koszty produkcji powodują wzrost cen, który obniża wartość realną zarobków, co z kolei wywołuje nowe konflikty socjalne.

Nieufność do franka wyraża się przede wszystkim w dalszym odpływie kapitałów za granicę. Sama tych kapitałów szacowana jest obecnie na około 140 miliardów franków. Stanowi to blisko trzykrotną wartość całego obecnego pokrycia kruszcowo-walutowego Banku Francji. Walutowy fundusz wyrównawczy, utworzony jeszcze przez Vincent Auriol'a, ministra finansów w pierwszym gabinecie Leona Bluma i wzmocniony przez następnego ministra finansów Jerzego Bonnet'a zaczyna znowu świecić dnem. Ostatnie silne zniżki kursu franka na międzynarodowych giełdach pieniężnych miały swe źródło w tym, że walutowy fundusz wyrównawczy uznał za bezcelowe interweniować na rynku, ponieważ podaż franka była tak gwałtowna, że rezerwy funduszu wyczerpały by się jeszcze przed poprawą kursu franka. Relacja franka do funta szterlinga uległa rekordowemu pogorszeniu. Zapas złota w Banku Francji topnieje i wynosi dziś około 55 miliardów franków obecnej wartości, w czasie gdy jeszcze w r. 1932 zapas ten wynosił przeszło 160 miliardów franków obecnej wartości.

Minister wojny Daladier uczynił już zastrzeżenie, że obecny zapas złota w Banku Francji szybko zbliża się do granicy, której przekroczyć sztab generalny Francji ze względów militarnych nie pozwoli.

\* \* \*

Sytuacja Francji jest więc niezmiernie skomplikowana. Znikąd nie widać możliwości poprawy. Ten właśnie pesymizm jest najgorszą chorobą. Cała Francja jest demokratyczna i będzie chyba do ostatniej kropli krwi bronić ustroju demokratycznego. Ale w tym kraju trudno o rząd, któryby cieszył się całkowitym i bezwzględny zaufaniem społeczeństwa; któryby zaspokoził postulaty robotników i nie pioszył przedsiębiorców; któryby bronił franka i nie zużywał na ten cel złota; któryby usunął budżet i nie krzywdził społeczeństwa; któryby powiększył zbrojenia i nie niszczył rynku pieniężno-kredytowego. Któryby wreszcie naklonił trwożliwych ciułaczy do powrotu wraz z ich olbrzymimi kapitałami do Francji.

Cz ynowy gabinet Leona Bluma potrafi usunąć kłopoty Francji, lub je zmniejszyć — przyszłość okaże.

J. D.

## Wielka bitwa z terrorystami arabskimi

**300 Arabów poddało się wojsku brytyjskiemu?**

Jerozolima, 11. 3. PAT. Walki pod Safed przybrały wczoraj wieczorem rozmiary nieoczekiwane ze względu na połączenie się kilku oddziałów powstańczych. Wojska angielskie żądały interwencji lotnictwa, które bombardowało powstańców w okolicach miejscowości Torchina, zabijając około 30 ludzi. Wznowienie działań nastąpiło dziś rano.

London, 11. 3. PAT. Podczas potyczki wojsk brytyjskich z grupą Arabów, która zaczęła się wczoraj i trwała do dnia dzisiejszego, zginął jeden żołnierz brytyjski. Straty Arabów są znacznie większe. Po wycofaniu się Arabów pozost-

stało na polu walki 10 zabitych. W pobliżu północnej granicy Palestyny wojskom brytyjskim poddało się, według niesprawdzonych jeszcze pogłosek, około 300 Arabów.

Jerozolima, 11. 3. PAT. Zaburzenia terrorystyczne w różnych okolicach Palestyny przybierają na sile. Ubiegłej nocy na różnych odcinkach linii kolejowej Palestyna—Egipt oraz Tel Awiw — Jerozolima znaleziono 3 bomby. Dwie z nich nie wybuchły, natomiast trzecia maszyna piekielna spowodowała wykołnienie się drezyny wojskowej, kontrolującej tor. W bezpośredniej okolicy Jerozolimy terroryści złupili wieś.

BERNARD SINGER

# Zapomniano o ministerstwie spraw wewnętrznych

W pierwszej chwili wyglądało to efektownie. Na posiedzeniu Senatu mówcy starali się podnieść prestiż Izby, mówić o kwestiach zasadniczych i nie wdawać się w szczegóły natury osobistej.

W tej małej eleganckiej sali, gdzie akustyka jest o wiele lepsza aniżeli w Sejmie, wszystko wygląda znacznie uroczyściej. Przewodniczący sam jest bardziej surowy i dba o majestat elity. Tu wszyscy muszą być obecni podczas posiedzenia, tu siedzą senatorzy jak na lekcji w szkole.

Marszałek Senatu poczynił różne przygotowania do tego uroczystego poniedziałku, wyznaczył szereg mówców, a jako pierwszy miał wystąpić przedstawiciel Ozonu.

Deklaracja Ozonu miała być ostra i krytyczna. Czas jednak załagodził temperamenty, ostre słowa złagodniały po drodze, a stanowisko zajęte przez Ozon różniło się mało od stanowiska dawnego BB. I dokładnie tak samo, jak generał Skwarczyński, również płk. Dąbkowski zapomniał w swej mowie wymienić założyciela Obozu Zjednoczenia Narodowego, byłego jego szefa, płk. Koca. Znikł nagle i śladu po nim nie pozostało w całej oficjalnej prasie. Poszedł w zapomnienie tak samo jak zamach dokonany na niego, tak samo jak śledztwo.

Na drugiego z rzędu mówcę wyznaczony został sen. Artur Śliwiński. Ten był dwudniowy premier zajmuje specjalne miejsce w Senacie. Jako historyk powstania listopadowego i jako autor monografii o Mochnackim, miał on do Marszałka Piłsudskiego taki dostęp jak Eckermann do Goethego. Marszałek miał zaufanie do jego wierności. Dziesiątki epizodów o Marszałku zanotował Śliwiński w swoich pamiętnikach, które częściowo opublikowane zostały w „Niepodległości“.

Niepokój ogarnął salę, kiedy historyk Śliwiński oświadczył, że w Polsce panuje nastrój wyczekiwania i że zasady Ozonu, choć słuszne i samo przez się zrozumiałe, nie zdobyły jednak szerokich mas.

Podczas przemówienia, Śliwiński spoglądał na premiera, który tym razem siedział w pierwszym rzędzie na rogu, przy ścianie, uważając widocznie, że lepiej opierać się o ścianę niż o... Ozon.

Historyk Śliwiński nie doszedł jednak do żadnych konkluzji. Rzucił okiem na teraźniejszość i przeraził się.

Próbował rozpędzić chmury senator z Wilna, Malski. Należy on do grupy, którą dzień w dzień straszy redaktor „Słowa“ Mackiewicz.

W ostatnich dniach alarmuje się znowu „upłosem“ rządu naprawiackiego, który ma przejąć władzę po sesji parlamentarnej. Dział się

mają naprawę „straszne“ rzeczy: premierem ma zostać wojewoda Grażyński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Hełczyński — ministrem sprawiedliwości, sen. Malski ma też otrzymać tekę ministerialną... Te „wiadomości“ fabrykuje się ot tak, aby nastraszyć opinię publiczną mirażem, jaki powstał w fantazji jego autorów.

I jeszcze raz po mowie uspakajającej sen. Malskiego dał się słyszeć w Senacie głos niepokoju. W przededniu posiedzenia Senatu miały odbyć się specjalne narady konserwatystów. Był endecki kandydat na Prezydenta Rzplitej, hr. Bniński, przystąpił do ataku. Zażądał dymisji gabinetu. Jego mowa jednak pozostała bez odpowiedzi, premier nie zabrał głosu w dyskusji, choć wydawało się, że rząd chce odpowiedzieć.

Natychmiast po przemówieniu hr. Bnińskiego ministrowie udali się na naradę. Sala Senatu robiła dziwne wrażenie. Uroczysty nastrój ulotnił się, mówcy przemawiali do pustych ław rządowych, pozostał na straży gdzieś w kącie jedynie wiceminister spraw wewnętrznych, Korsak.

Wszystko miało przebieg spokojny. Ministrowie wrócili na salę. Premier głosu nie zabrał, dalsza dyskusja miała charakter powszedni.

W zapomnienie poszły już płomienne słowa prof. Michałowicza, który domagał się demokratycznej ordynacji wyborczej, próbował przedstawić senatorom wydarzenia ostatnich tygodni, począwszy od kongresu urzędników, a skończywszy na kongresie Stronnictwa Ludowego. Wszyscy z uwagą słuchali jego wywo-



dów, dały się słyszeć oklaski, bił brawo nawet b. premier Jędrzejewicz, nikomu jednak na myśl nie przyszło, aby go popierać.

Dzień, który obfitował w różne problemy, dobiegł końca... Nastąpiła potem seria bolesnych wykrzykników na starą nutę, pełnych pesymistycznego optymizmu i tego rodzaju zwrotów jak: „wierzymy jednak w triumf sprawiedliwości“, „apelujemy do narodu“ itp. I jak przystało, natychmiast odezwał się sen. Petrzycki, który odbył lekcję historii z profesorem Schorrem.

## TYLKO KWADRANSIK

po wyłożonej pracy całego przedpołudnia. Krótka drzemka odwieża. Ale potrzeba wypoczynku wskazuje na to, że organizm odczuł już wysiłek. Filiżonko Ovomaltyny uzupełnił zużyty energię stworzy zapas nowych sił. Ten, od którego zależy byt całej rodziny, musi dbać o swe zdrowie. Filiżonka Ovomaltyny jest nieodzowno dla każdego, kto wykonywać odpowiedzialną lub męczącą pracę.

Jest to obowiązkowy akompaniament do całej parlamentarnej dyskusji. Nie mogło go zabraknąć i tym razem w Senacie. Tu już przestano się bawić w prestiż, tu już wypłynął na nowo styl sejmowy wraz z „naukowymi wywodami“ Budzyńskiego i Bakona. Tu już wyrosły takie „autorytety“ jak Rypel, Kaufman i inni „teoretyczni“ piechurzy emigracji. Z nimi proponuje porozumieć się sen. Lechnicki, z ich borszur i poczynają czerpie on informacje w sprawie żydowskiej.

A wieczorem, pod koniec dyskusji, ukraiński senator Łucki, próbował na nowo podnieść poziom Senatu. Łucki, jeden z najlepszych mówców w parlamencie, omówił szczegółowo dzieje „normalizacji“, przedstawił obraz stosunków polsko-ukraińskich, budował politykę na tle sytuacji europejskiej i przyniósł w posagu antysowiecką orientację, tak jak to zwykle robiło we Wiedniu „Koło Polskie“. Gotów jest pójść na różne koncesje w Małopolsce Wschodniej na rzecz przyszłej polityki i razie wojny światowej.

Jego głos brzmi donośnie, zdania są dobrze zbudowane. Prosi o lepsze ustosunkowanie się i o więcej zaufania.

Nie miał jednak ukraiński senator większej pociechy, niż prof. Schorr. Zbliżano się aż pod sam fotel Marszałka Senatu, aby odpowiedzieć Łuckiemu. Nie zabrakło też dwa dni potem głosu ks. Radziwiłła. Zasadnicza oferta ukraińska została odrzucona.

Nie mogło we środę wyglądać lepiej, niż w poniedziałek. W poniedziałek sypały się ogniste słowa na głowę rządu, a we środę, kiedy minister spraw wewnętrznych przybył, aby wychylić na nowo kielich opozycyjnych przemówień, okazało się, że Senat zajęty jest całkiem innymi sprawami, że toczy się kampania przeciwko mniejszościom, że w ferworze walki narodowościowej zapomniano kompletnie o policji, administracji, Berezach, zajęciach chłopskich. Zapomniano po prostu o ministerstwie spraw wewnętrznych. Mówcy płynęli z prądem... Było nudno w Senacie jak za szarych dni dyskusji sejmowej, a minister spraw wewnętrznych wyszedł z tej dyskusji nietknięty.

## W górach dobre warunki dla narciarzy

Komunikat śniegowy Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa i P. I. M. z dnia 11 marca br. ogłoszony przez Ligę Popierania Turystyki:

Temperatury w Karpatach zachodnich w piątek o godz. 7-ej rano wahały się w granicach od +8 st. w dolinach do -10 st. w górach (Kasprowy), zachmurzenie było przeważnie silne, miejscami przejaśnienia. Zanotowano wiatry z kierunków południowo - zachodnich i zachodnich. W Karpatach wschodnich temperatury wahały się od +5 st. do -3 st. Zachmurzenie było silne. Zanotowano umiarkowane wiatry z kierunków południowo-zachodnich.

Ogólna ocena warunków śnieżnych w Karpatach: Warunki śnieżne dla wycieczek narciarskich prawie w całych Karpatach są obecnie złe do o-

koło 700 m.

Warunki są bardzo dobre w Beskidzie Wysockim (na głównych podejściach śniegu mało), w Tatrach, poza tym w Bieszczadach i Czarnohorze. Warunki pogodowe złe (pochmurno, miejscami mglisto), w najbliższych dniach ulegną nieznacznej poprawie (rozpogodzenia).

W Tatrach niebezpieczeństwo lawin.

W ostatnich dniach silne wiatry zachodnie zwały śnieg z obszarów grzbietowych i szczytowych, oraz obszarów nie pokrytych lasem. Wytworzyło się przez to wiele nawisów (Tatry), miejscami płyty szreni i lodoszreni.

W Karpatach zachodnich warunki śnieżne dla wycieczek narciarskich do wysokości 600 m. są obecnie bardzo złe. Wyżej 600 m. dobre. W Beski-

dzie wysokim i w Tatrach warunki bardzo dobre. Zjazdy możliwe do około 600 m. W dolinach i na pogórzach śniegu nie ma (ślady pokrywy). W górach puch świeży i zsiadły, miejscami silnie śnieg zwiany (płyty szreni, lodoszreni, nawisy).

Komunikat T. K. N. dla automobilistów:

Warunki komunikacyjne na drodze Rabka—Obidowa—Zakopane—Morskie Oko oraz na odcinku drogi Nowy Targ—Szczawnica bardzo dobre. Cyrla na jezdni lód od 10 do 15 cm., śniegu 3 cm. Wierch—Poroniec na jezdni lód 30 cm., Lysa Polana 20 cm. lodu, śniegu 4 cm, przy Morskim Oku 25 cm lodu, świeżego śniegu 15 cm. Pada śnieg. Warunki komunikacyjne z Ustronia na Równicę w Beskidach śląskich dobre. Przejazd z Wisły przez Kubalokę do Istebnej i do Wisła-Zamek — bardzo dobry.

Rozpowszechniajcie  
„NOWY DZIENNIK“

# Wojska niemieckie maszerują na Wiedeń

**Wiedeń, 11. 3. (T)** Według wiadomości ze źródeł oficjalnych wojska niemieckie przekroczyły granicę austriacką maszerując na Wiedeń. Przybycie czoła zmotoryzowanej kolumny niemieckiej do Wiednia spodziewane jest za parę godzin. Podobno za kolumną niemiecką maszeruje na Wiedeń legion austriacki.

## Piorunujące wrażenie w Pradze

Praga, 11. 3. (T). Wydarzenia austriackie wywołały w Pradze jak najżywsze poruszenie. Przed redakcjami, gdzie na tablicach wywieszono ostatnie wiadomości, gromadzą się grupy przechodniów, żywo dyskutując wydarzenia. Pisma wydały nadzwyczajne wydania, które są rozchwytywane. Dotychczas dzienniki wstrzymują się od własnych oświeleń i komentarzy. Zarządzono ścisłą kontrolę granicy austriackiej. Czynniki miarodajne oceniają sytuację jako b. poważną. Zwołano nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

## Mobilizacja w Czechosłowacji?

Praga, 11. 3. (T). Czechosłowackie biuro prasowe ogłosiło następujący komunikat:

## Schuschnigg w Bratisławie

**Praga, 11. 3. (T)** W Bratisławie w hotelu „Carlton“ przebywają od piątku wieczorem minister Zernatto i Stöckinger. Spodziewane jest również przybycie ekskanclerza Schuschnigga.

## Proklamacja Hitlera

Berlin, 12. 3. (R) Dziś o godz. 12 w południe

# Co poprzedziło dymisję Schuschnigga?

Wiedeń, 11. 3. (T). Przebieg wydarzeń dzisiejszego historycznego popołudnia według informacji z kół dobrze poinformowanych był następujący:

Rząd austriacki otrzymał od rządu Rzeszy żądanie zastosowania tajnego głosowania podczas plebiscytu. Warunek ten został zaakceptowany przez rząd austriacki. Następnie został

## PODZIĘKOWANIE

W Panu Dr. M. SCHÖNBERGOWI, Kraków, ul. Wielopole 26, Asystentowi Szpitala św. Ludwika, za trafną diagnozę, troskliwą opiekę i wyleczenie naszego synka z ciężkiej choroby, serdecznie dziękują  
12338k DR HANDLEROWIE.

wysunięty w formie stanowczej warunek przesunięcia daty głosowania. Również i ten warunek został przyjęty, o czym ogłoszono przez radio. Wszystko to jednak nie zostało uznane za wystarczające i zażądano z Berlina ustąpienia kanclerza Schuschnigga, oraz wysunięto postulat, aby w nowym gabinecie austriackim narodowi socjaliści otrzymali większość i aby legion austriacki użyty został jako wzmocnienie egzekutywy austriackiej. W razie nieprzyjęcia tych ostatnich warunków rząd Rzeszy zastrzegł sobie wyciągnięcie wszelkich konsekwencji.

Prezydent Miklas nie przyjął tych żądań i dał jedynie kanclerzowi Schuschniggowi polecenie wydania rozkazu, aby wojska austriackie nie stawiały żadnego oporu w razie wkroczenia na terytorium Austrii niemieckich sił zbrojnych.

Niektóre zagraniczne źródła informacyjne rozszerzyły dziś pogłoskę o mobilizacji w Czechosłowacji w związku z wydarzeniami austriackimi. Czechosłowackie biuro prasowe upoważnione jest przez czynniki miarodajne do stwierdzenia, że wszystkie tego rodzaju informacje są zupełnie bezpodstawne i zmyślone.

## „Horst Wessel Lied“ w radio austriackim

Wiedeń, 11. 3. (T) Radiostacja wiedeńska o godz. 23 odegrała po raz pierwszy w swej historii pieśń hitlerowską „Horst Wessel Lied“ Zmienił się speaker radiostacji wiedeńskiej i radiostacja ta nagrywa obecnie marsze wojskowe wojsk Rzeszy.

## Amtliche Nachrichtenstelle obsadzona przez hitlerowców

Wiedeń, 11. 3. (T) Dom urzędowej austriackiej agencji telegraficznej Amtliche Nachrichtenstelle został obsadzony przez narodowych socjalistów.

## Nowy burmistrz Wiednia

Wiedeń, 11. 3. (T) Stanowisko burmistrza Wiednia objął dotychczasowy wiceburmistrz major Lahr.

odeczyta minister Goebbels przez radio proklamację wydaną przez kanclerza Hitlera w związku z wypadkami w Austrii.

## Hitlerowski rząd krajowy w Tyrolu

Wiedeń, 12. 3. (R) Utworzony został Tyrolski rząd krajowy, złożony z narodowych-socjalistów.

Na posiedzeniu rady ministrów kancl. Schuschnigg zdecydował się ustąpić. O decyzji swej zawiadomił on społeczeństwo austriackie drogą radiową.

\* \* \*

Wiedeń, 11. 3. (T). Na ulicach miasta gromadzą się coraz większe tłumy narodowych

# Zastrzeżenia W. Brytanii wobec polityki niemieckiej w stosunku do Austrii

Londyn, 11. 3. (T). Minister von Ribbentrop z małżonką był dziś przyjęty na pożegnalnej audiencji w Buckingham Palace przez króla Jerzego i królową Elżbietę. Następnie w mieszkaniu Chamberlaina na Downing Street odbyło się prywatne śniadanie pożegnalne, które wydał premier na cześć Ribbentropa.

Po śniadaniu, gdy pozostali goście opuścili dom premiera, minister von Ribbentrop pozostał i odbyła się wówczas półgodzinna konferencja, w której prócz premiera Chamberlaina i ministra Ribbentropa brali również udział lord Halifax i sir Aleksander Cadogan.

Konferencja ta dotyczyła sytuacji w Austrii i przy tej okazji premier Chamberlain podkreślił wobec ministra spraw zagranicznych Rzeszy, że rząd brytyjski dać musi wyraz swym

W. Państwa J. Hadesom i Rodzinie z powodu zgonu Ich Syna  
bl. p.  
**RYSIA**  
wyrazy głębokiego współczucia składają  
Urządnicy i Pracownicy  
Fabryki „Magna“ Kraków

## OD REDAKCJI

**Dalsze telegramy o wydarzeniach w Austrii i wrażeniu jakie wydarzenia te wywarły w stolicach europejskich, przyniesie dzisiejsze wieczorne wydanie „Nowego Dziennika“.**

## Hoover w Warszawie

Warszawa, 11. 3. PAT. Dziś o godz. 23.13 przybył z Krakowa do Warszawy b. prezydent Stanów Zjednoczonych A. P. Herbert Hoover.

socjalistów. Obok tłumów w karnych szeregach maszerują w większości umundurowane oddziały austriackie S. A. Tłumy wnoszą okrzyki, żądające wywieszenia chorągwi hitlerowskich.

W domu frontu patriotycznego manifestanci narodowo-socjalistyczni wybili szyby i zerwali afisze z podobizną Schuschnigga.

\* \* \*

Wiedeń, 11. 3. (T). W godzinach wieczornych ulice śródmieścia stolicy Austrii przepełnione są dziesiątkami tysięcy narodowych socjalistów, którzy defilują ze sztandarami i zapalonymi pochodniami, wnosząc okrzyki na cześć Hitlera. Jednocześnie ukazały się w karnych szeregach maszerujące bojówki narodo-socjalistyczne, w których część ubrana jest w czarne mundury. Wszyscy członkowie bojówek wystąpili z przepaskami ze swastyką. Tłum liczący dziesiątki tysięcy ludzi zwartą masą posuwa się w stronę ratusza.

## Enuncjacja nowego kanclerza

Wiedeń, 12. 3. (R). Nad ranem speaker radiostacji wiedeńskiej zapowiedział w najbliższych godzinach enuncjację nowego kanclerza Seyss-Inquarta. (Do zamknięcia numeru, godz. 3.30 nad ranem mowa kanclerza nie została wygłoszona. — Red.).

## PODZIĘKOWANIE

W Panu DR MERZOWI, Prym. Szpit. Żyd. oraz W Panu DR BORNSTEINOWI, jako lekarzom konsulentom serdecznie dziękują  
12338k DR HANDLEROWIE.

zastrzeżeniom co do metod, jakie Rzesza stosuje wobec Austrii. Wielka Brytania zwraca uwagę rządu Rzeszy na poważne konsekwencje, jakie może to za sobą pociągnąć, zwłaszcza o ile chodzi o rozwój stosunków między Wielką Brytanią a Niemcami.

Minister Ribbentrop opuszcza Londyn w sobotę rano, odlatując samolotem do Berlina.

## PODZIĘKOWANIE

W Panu Dr. ROMANOWI KEMPLEROWI Starowiślna 32 składam serdeczne podziękowanie za piękne wykonanie koron porcelanowych, jak i za szczęśliwy zabieg chirurgiczny.  
S. BRAUNEROWA

SZ. GOTTLIEB

# Tripoli -- stare miasto w nowej szacie

(Pierwszy list z Libii, od naszego specjalnego wystannika)

Trypolis, w marcu

Przyjechaliśmy statkiem z Malty w piątek rano.

Formalności przy lądowaniu zostały zatałwione w szybkim tempie, prawie że bez żadnej kontroli celnej. Zjazd obcych na Targi Libijskie, odbywające się corocznie w Trypolisie, jest w bieżącym roku zdaje się liczniejszy aniżeli się naogół spodziewano, to też zredukowano do minimum formalności związane z lądowaniem i w ten sposób już w pół godziny po przybyciu statku znajduję się w dorożce, która ma mnie zawieść do hotelu.

Dobrze, ale do którego?

Oto pytanie, na które Arab nie jest w stanie w pierwszej chwili odpowiedzieć. Wiadomo przecie, że w Trypolisie hotele są przepelnione...

Zaczęliśmy od pierwszego napotkanego po drodze „Excelsioru“... Niestety, zajęty, to samo w „Nationale“ i w tych wszystkich „Grandach“, obok których zatrzymał się Arab ze swą jednokonną dorożką.

Mimo woli odbywam pierwszą okrężną przejażdżkę po Trypolisie.

Pierwsze wrażenie jest doprawdy imponujące. Szerokie bulwary, przeplatane rzędami palm, wielkie budowle, noszące znamię świeżego jeszcze tynku oraz wspaniały skwer, ciągnący się na przestrzeni 4 kilometrów wzdłuż wybrzeża morskiego. Poznać, że wiele dokładano starań w ostatnich latach, by miasto stołeczne Libii (składające się, jak wiadomo, z Trypolitani i Cyrenaiki!) jak najbardziej upodobnić do rezydencji o pokroju europejskim.

Po półtoragodzinnej pogoni za hotelem, znalazłem wreszcie pomieszczenie w hotelu, należącym do włoskiej ligi turystycznej, a urządzone z całym nowoczesnym komfortem. Hotel zbudowany w stylu maurytańskim nosi nazwę „Mehari“ co po arabsku oznacza „Wielbłąd“. Poza nazwą nie ma jednak hotel jak i cała dzielnica nic wspólnego z Arabami. Mieszkałem zatem u samego wylotu skweru noszącego imię marszałka Badoglio, a z okna mam swobodny widok na pobliskie „piachy“, na których trwa ruch dniem i nocą, gdyż w wielu punktach ukończono fundamenty a po części wzniesiono już nawet rusztowania pod domy, będące w budowie. Trypolis znajduje się pod znakiem silnej rozbudowy i mimo woli miasto kładące swe fundamenty na piaskach pustynnych przypomina mi tak dobrze zachowane w pamięci obrazki tel-awijskie.

Ulice stanowiące centrum nowego miasta wraz z licznymi magazynami, restauracjami, kawiarniami i kinami mają wygląd najzupełniej nowoczesny a policjanci patrolujący na rogu ulicy dla regulowania ruchu pilnie uważają, by ktoś na niewłaściwym miejscu nie przechodził przez jezdnię.

Na pograniczu starego i nowego miasta znajduje się pałac gubernatora, wzniesiony jeszcze za czasów tureckich a przystosowany jedynie do potrzeb obecnej administracji. Dwa razy dziennie, o godzinie 12 w południe oraz o godz. 6 wiecz. następuje zmiana warty na zamku, a uroczysty ten moment zwiastuje każdym razem mieszkańcom miasta 12 strzałów armatnich. W tej chwili ustaje po mieście wszelki ruch. Na przeciąg jednej minuty wszystko zamiera w bezwładzie. „Czarne koszule“ podnoszą rękę, wojskowi salutują, a turyblycy wiedzą już, że skoro dany został sygnał wieczorny, to czas pospieszyć się do starego miasta i złożyć podziękę Allahowi za dzień życia, który minął.

Na wielkim placu gubernatorskim panuje przez cały dzień niezwykle ożywiony ruch. Tu krzyżują się linie autobusowe, zdążające we wszystkich kierunkach nowego a po części również starego miasta. A propos autobusów zaznaczyć należy, że istnieją w nich dwie klasy

o minimalnej różnicy cen, z tym jednak, że turyblycy zajmują z reguły klasę drugą, pierwszą zaś Włosi oraz wszelkie inne osoby pochodzenia europejskiego. Bywa czasami, że i bogaty szeik wsiadzie do przedziału pierwszej klasy, ale są to wyjątki „z ogólnie przyjętego zwyczaju“. Na placu gubernatorskim gromadzi się o wszystkich porach dnia wielobarwny tłum, składający się z przedstawicieli nader licznych narodowości i szczepów zamieszkujących tę część Afryki. Widać tu więc mieszczan arabskich w fezach, spotkać tu można też Maurów, Berberów a czasami i Beduinów przybywających z dalekiej pustyni. Rzucają się również w oczy postacie wysokich, szczupłych i nader zwinnnych Sudańczyków, wyczekujących, by ktoś ich wezwał do jakiejś pracy albo do posyłek, do czego się szczególnie nadają. W cieniu pałacu gubernatorskiego mają swe stoiska również pucybuty trypolitańscy, szczególnie wprawieni w swym rzemiośle a zwłaszcza w nagabywaniu przechodniów. Teraz trzeba tylko przejść przez bramę, by się od razu znaleźć na ulicy wiodącej do starego miasta. Na ulicy tej oraz na placu dokoła Wieży Zegarowej znajduje się szereg większych sklepów żydowskich i arabskich, po czym wchodzi się już w okolice Souk'ów (podobne do hebrajskiego: Szuk-rynek), wielkich bazarów handlowych starego miasta. W tym właśnie miejscu, tuż za łukiem Marka Aureliusza (odgrzebana i odrestaurowana pozostałość starożytności!) —

PIĘKNE MATERIAŁY WIOSENNE  
SKŁAD SUKNA **B. SCHÖNBERG**  
KRAKÓW, GRODZKA 33.

wchodzi się w wąską uliczkę noszącą nazwę Sziara-Hara-Kabira. Ta uliczka prowadzi właśnie do serca dzielnicy żydowskiej.

Na samym początku wąskiej uliczki kilka stoisk z różnego rodzaju jarzynami (własność Berberów), następnie szereg piekarń sudańskich. Ciekawe, że w Trypolisie nie ma piekarń żydowskich, wypiek chleba pozostaje przeważnie w ręku tych oto Sudańczyków, nie wiadomo czy tak czarnych od urodzenia czy też zczerniałych od sadzy wydostającej się z przyziemnych piekarń wprost na ich twarze. Dalej — to już tylko kramy żydowskie, ławy mięsa koszerne, mieszkania żydowskie oraz bezgraniczna nędza mieszkańców żydowskich, ciągnąca się w nieskończoność, na równi z tymi krętymi uliczkami, z których nie ma — zdaje się w danej chwili! — już wyjścia w szeroki świat. Najbardziej zastanawia, w jaki sposób dociera tu światło dzienne, skoro mury wznie-

## Pełne zaufanie do pracy prof. Brodetzkiego

Londyn, 11. 3. ZAT. Jak się ZAT dowiaduje, prof. Brodetzki w wyniku uwag krytycznych pod adresem akcji politycznej w Londynie zamierzał zrezygnować ze stanowiska, aczkolwiek dr Weizmann podkreślił, iż w żadnym razie nie atakuje osobiście prof. Brodetzkiego. Człowi syjoniści angielscy odwiedzili jednak prof. Brodetzkiego od jego zamiaru i skłonili go do pozostania na odpowiedzialnym posterunku londyńskim.

Dawid Ben-Gurion w swym przeglądzie politycznym z uznaniem podkreślił działalność prof. Brodetzkiego. Prof. Brodetzki przemawiając na posiedzeniu A. C. poparł wniosek dr Weizmanna w sprawie powiększenia komitetu politycznego w Londynie. Podkreślił on też, że już w swoim czasie był przeciwny przeniesieniu departamentu organizacyjnego z Londynu do Jerozolimy, podobnie jak sprzeciwiał się wszelkiemu osłabieniu kierownictwa syjonistycznego w Londynie.

Uszykkin wypowiedział się natomiast przeciwno powiększeniu syjonistycznej reprezentacji politycznej w Londynie, gdyż jego zdaniem tą drogą przybędzie w Londynie tylko „jeszcze kilku zwolenników planu podziela Palestynę“.



sione zostały na wysokość kilku pięt, a szerokość ulicy nie dochodzi czasami nawet do jednego meira.

Przyznać muszę, że sam nie byłbym się domyślał, że znajduję się tu właśnie w dzielnicy żydowskiej. Ruch i gwar jak na uliczkach arabskich, język tak samo dla mnie niezrozumiały, a również po zewnętrznym wyglądzie i po szatach oko niedoświadczone nie odróżnił tutejszego Żyda od Araba.

Jedno tylko: Bardziej aniżeli na innych uliczkach starego miasta uprawiany tu jest dziś ożywiony handel rybami. Znak, że dzielnica szykuje się już do godnego przyjęcia sabatu. Nieżywe rybki morskie leżą tu w całych stosach, biedak zaś kupujący dwie rybki za dwadzieścia centymów, ma rozpodgoną twarz i szczęśliw jest, że danym mu będzie godnie powitać „królową sabatu“. Z Talmud Tory wychodzą właśnie dzieci po ukończeniu nauki szkolnej a niektóre z nich trzymają w drżących rączkach ciepłą jeszcze bułkę szabasową, którą otrzymały w podarunku.

Na jednym z domów wywieszona jest klepsydra o literach hebrajskich, treść jest dla mnie jednak nie zrozumiała. Okazuje się, że Żydzi libijscy, na równi zresztą z Żydami w południowym Tunisie, mówią narzeczem arabskim bardzo silnie zmieszonym z językiem hebrajskim a w piśmie używają tylko alfabetu hebrajskiego.

Obok jednej z bożnic „wierny sługa“ zaprasza śpiewnym głosem Żydów, by weszli odmówić modlitwę „mincha“, którą się tu odprawia w południe. Ciekawy obraz przedstawia tłum wiernych zebrany w bożnicy. Żydzi w fezach i długich białych szatach zrzucają pantofle przy przekroczeniu progu bożnicy, po czym stają boso na rozpostartych po podłodze plecionkach ze słomy.

Po modlitwie Żydzi otaczają mnie, jako przybyłego gościa, z niektórymi z nich mogę się całkiem swobodnie porozumieć po hebrajsku, po czym szereg młodzieńców oferuje mi swą pomoc przy zwiedzaniu starego miasta. Rzecz jasna, że nie potrzebuję tylu od razu przewodników, żal mi jednak tych chłopców, spośród których każdy oczekuje zarobku kilku lirów u Żyda przybyłego z „dalekich krain“.

Bieda i nędza spozierają z każdego kącika w tej oto dzielnicy. Z 18.000 Żydów trypolitańskich, 16.000 mieszka w tych ciasnych uliczkach, bez słońca, bez powietrza i często nawet bez możliwości spożywania kawałka chleba do syta.

Tylko dwa tysiące Żydów mieszka na ulicach zbliżonych do nowego miasta względnie w samej dzielnicy europejskiej. Te dwa tysiące, to górna warstwa, ubierająca się już przeważnie po europejsku, zarabiająca nieźle i — jak to w tych wypadkach zwykle bywa! — separująca się od nędzy żydowskiej tam w Sziara-Hara-Kabira i tych innych dusznych uliczkach, których nie zapamiętałem sobie.

W piątek wieczór dzielnica żydowska przywdziewa inne szaty, a tłum zalega ponownie uliczki, tym razem w pośpiechu do rześkości oświetlonych bożnic, których Trypolis, miasto o wielkiej przeszłości żydowskiej, ma przeszło czterdzieści.

# LITERATURA S ZTUKA S NAUKA

Dr. ELIASZ TISCH

## Werfla romans proroka

Franz Werfel jest pisarzem żydowskim nie tylko z pochodzenia, ale i ze względu na kierunek a nawet tematykę twórczości. Centralnym jego przeżyciem było rozdwojenie jaźni na biegunowo przeciwne elementy. Już z wierszy jego przenika tragiczne wołanie o przezwyciężenie tego rozdarcia, dążenie do zwartości i jedności. Poezja ta, w której napotykamy postacie biblijne (obok materii chrześcijańskich) wykazuje rys zdecydowanie etyczny. Jego dramatyczna legenda „Paulus unter den Juden” stanowi wielką rozprawę między apostołem Pawłem a Ra-bi Gamaliel II. W dramacie biblijnym „Der Weg der Verheissung” kształtuje Werfel odwieczny los żydostwa. Także w prozie jego znaczą się figury żydowskie, bądź epizodyczne, bądź centralne. Jego wielki romans „Die vierzig Tage des Musa Dagh” odtwarza tragiczny los narodu armeńskiego, tak żywo przypominający żydowski. Obecnie po zwiedzeniu Palestyny, wydał Werfel powieść „Höret die Stimme” \*) której bohaterem jest jeden z największych proroków żydowskich Jeremiasz.

Ze wszystkich proroków biblijnych jest nam Jeremiasz może najbliższy, ludzko najzrozumialszy. Mowy jego pod względem treści podobne są często do sposobu myślenia i odczuwania współczesnego Żyda. W nim ogniskują się konflikty polityczne i społeczne przeszło czterdziestoletniego okresu, wcale nie dalekie i nie obce dobie dzisiejszej. To też nic dziwnego, że Jeremiasz coraz częściej staje się przedmiotem zainteresowania współczesnego piśmiennictwa. Pamiętną jest z czasów wojny światowej tragedia Stefana Zweiga „Jeremias” w której prorok ten jako apostoł pacyfizmu i antymilitaryzmu występuje przeciw ciasnemu nacjonalizmowi i taniemu patriotycznemu optymizmowi. Ostatnio poświęcił Józef Kastein Jeremiaszowi jedno z wnikliwych swych studiów, stojących na pograniczu dziejów i powieściopisarstwa. Wreszcie Werfel, który ducha jego wywołał już w „Der Weg der Verheissung”, wystawił mu w swoim romansie pomnik trwały, nieprzemijający.

Z wielką miłością kreśli Werfel życie Jeremiasza, jego stosunki rodzinne, zmienne i tragiczne koleje, pohańbienie ciała i poniżenie duszy, upadki ducha i orle wzloty. Autor pozwala nam wejrzeć głęboko w zboląłą duszę proroka, któremu było przeznaczonym walczyć zawsze przeciw przygniatającej węższości narodu. W istocie swego samotnik, stoniący od ludzi, marzyciel boży, pełen tęsknoty za spokojem, stać się musiał „mężem swaru i sporu z całym światem”. Musiał wciąż smagać despotyzm króla, butę możnych, wyzysk i ucisk słabych, łamanie przymierza z Bogiem. Zmuszony był przeciwstawiać się popularnej polityce oficjalnej, podyktowanej namiętnym pędem do wolności i narodową ambicją. Doszło do tego, że tego gorącego patriotę okrzyczano zdrajcą sprawy narodowej a w czasie oblężenia Jeruzolimy nawet zbiegiem. Nadzwyczajnie subtelnie maluje Werfel to rozdwojenie między ludzką, arcy-ludzką naturą i osobistymi uczuciami Jeremiasza a jego proroczym powołaniem i posłannictwem bożym, tak samo jego walkę wewnętrzną między płomienną miłością do narodu, świętym gniewem nad jego ułomnościami i bezgranicznym bólem z powodu jego cierpienia.

Centralną figurą powieści jest Jeremiasz, dokoła niego grupuje Werfel wszystkie inne

postacie. Żywot proroka stanowi tło, na którym rozgrywają się wszystkie zdarzenia. Żywo opisane są stanowcze przesunięcia na arenie dziejowej, przypadające na czas życia i działalności proroka, gruntowna przemiana konstelacji politycznej ówczesnego świata w ostatnim okresie państwa judzkiego. Przed naszymi oczyma przesuwa się ostatnich pięciu królów i pierwszy namiestnik Judei. Jeszcze świadkami przedśmiertnych drgawek małego kraiku górskiego, położonego między babilońskim a egipskim kolosem. Przeżywamy jego zagładę z wszystkimi jej okropnościami jak przegrane wojny, upadek państwa, zniszczenie stolicy, zburzenie świątyni, zawleczenie najlepszych i najszlachetniejszych do niewoli, wyludnienie i opustoszenie samego kraju, rozprószanie narodu. Kończy się jednak ta epopeja potężnym akordem nadziei i wiary w wieczność i niezniszczalność żydowskiego narodu.

Najnowszy utwór Werfla to więcej niż wspaniała powieść historyczna, niż szeroko ułożone malowidło o orientalnym kolorycie i fascynujących scenach. Jest to wielka, po tężna wizja artystyczna prawdziwego poety, który wyczarował przed nami żywy obraz całej epoki, bogatej w zdarzenia i brzemiennej w następstwa, obraz postaci i sił, które w niej działały. Zmartwychwstał i odżył jeden z najpiękniejszych, najheroiczniejszych i najtragiczniejszych okresów naszej antycznej historii, wielkie figury i wypadki biblijne nabrały krwi i kolorów gorącego, bezpośredniego życia. Na tle chaosu i problemów obecności czasu, w którym wartości prawdy, dobra i piękna popadły w postępujący rozkład, książka Werfla stanowi znamienity głos, skierowany zarówno do Żydów jak i do świata całego. Wyłynął on z gorącego ukochania idei, powołanej wciąż od nowa do formowania i opanowywania rzeczywistości, z namiętnego poszukiwania sensu i dróg człowieka. Stanowi on pozytywną od

LEWI BEN AMITAJ

## NOC NAD KINERET\*)

*Noc ciemna spelzła nad Kineret,  
Ćmi przestrzeń wypełniona nocą,  
W oddali fałą szumi Jordan  
Hen, w dali wody snem bulgocą.*

*Na góry Golan wspiął się miesiąc,  
W jeziora toń krągło się stoczył,  
Posłuchał fal sino-drzemiących,  
W ich snów tajemki, srebrne ukroczył*

*Ach! Baśnią prawdy kwitnie pałac,  
Kryształ w odmęcie sennych fal  
I prawdą błyszczy srebrny odblask,  
Migotliwicy tęskną dal.*

*Kręcym się światłem wije smuga...  
Dokąd podąży, gdzie jest kres?  
A tak kusząc bieżą mruga,  
Tak tęci w dal, świetlany kres.*

*Dygocze w wodzie pasmo srebrne,  
Oddycha ziemia tajemną lez...  
Któż śmiało powiedzieć: gwiazdy kłamią,  
a piękny sen na wieki szczwał?!*

z hebr. tłum. IRMA KANFER.

\*) Lewi ben Amitaj jest jednym z ciekawszych reprezentantów młodej poezji palestyńskiej. Przybył do Erec krótko przed wojną światową i jest członkiem kibucu Daganja b (bejt). Wiersz, który dajemy w przekładzie, wyjęty jest z zbioru „Szi-bolim pnima” (po polsku „Kłosa wnętrza”), wydanego nakładem Szybła w Tel Awiwie.

powieść na wiecznie aktualne zagadnienia ludzkie i żydowskie, jakkolwiek momenty do niosie i dla dnia dzisiejszego zaznaczone są niezmiernie dyskretnie. Utwór wykazuje wszystkie wysokie walory twórczości werfłowskiej, siłę plastycznego kształtowania ludzi i wydarzeń, świetność fantazji, pełnię i bogactwo języka, muzyczność i obrazowość wyrazu a w niehistorycznym epizodzie o uroczym oblubienicy proroka połot nieomal hymniczny. To też głos współczesnego pisarza żydowskiego, identyfikującego się ze zwiastunem biblijnym, niewątpliwie będzie słyszany i nie przebrzmi bez echa.

## „Miliardy” Andrzeja Struga

Na parę tygodni przed śmiercią Andrzeja Struga ukazał się pierwszy tom „Miliardów.” \*) W puściźnie pośmiertnej wielkiego pisarza pozostały jedynie fragmenty dalszego tomu, ogłoszone już częściowo przez czasopisma, które poświęciły specjalne numery pamięci zgasłego pisarza. „Miliardy” — jak zauważyli już krytycy — są powieścią pozornie amerykańską. Akcja jej toczy się wprawdzie w krainie dolara, wśród ludzi, których nazwiska a raczej majątki trzęsą Ameryką, ale to jest szczegół raczej tylko formalny. Umiejscowienie akcji w środowisku miliardów i nędzarzy amerykańskich ma dla Struga szersze aspekty. Słusznie pisze Paweł Hulka Laskowski o ostatniej powieści Struga, że „dla wypowiedzenia się potrzebny mu był świat największych kontrastów społecznych, Ameryka północna, ale ta powieść nie jest amerykańska, to wierny obraz życia powszechnego, które w Ameryce uwypukliło się najplastyczniej i otrzymało wyraz najdobitniejszy.” Zresztą gospodarka Ameryki zawsze odbijała się na systemie ekonomiczno - politycznym całej Europy. Mógł więc Strug tam skoncentrować swą uwagę, nawet wtedy, gdy chce dać powieść kosmopolityczną. Ale czy w ogóle można się dziwić, że Strug nadał swej powieści piętno amerykańskie, skoro zasadniczym jej problemem jest pieniądz, odgrywający potężną rolę tak w życiu prywatnym jednostki na zapadłej wsi,

jak i hypernowoczesnym mieście, wśród drapaczów chmur, będący bardzo istotnym czynnikiem w kształtowaniu życia zbiorowego społeczeństwa, regulującym, budującym strukturę ekonomiczną, gospodarczą i polityczną świata, pieniądź, który w Nowym Świecie, jak nigdzie stał się bolesnym symbolem epoki, znakiem naszych czasów, oślepiającym swym tragicznym blaskiem złota? Bo czymże właściwie jest złoto? „W istocie swojej — mówi ktoś w „Miliardach” — złoto zawsze było tylko kolosalną fikcją, odwiecznym mitem ludzkości, o czym dobrze wiedzą teoretycy, traktują jednak tę swoją wiedzę, rzekomo tajemną, jako czystą teorię, czyli znowu za fikcję fikcji”. Największą tragedią ludzkości jest fakt, że cały konflikt obraca się właśnie dokoła tej fikcji. Różnymi sposobami, w różnych formach ubezwładnia ona człowieka. Strug pokazuje stare pokolenie Ameryki, niewolników pieniądza, przywiązanych nierozłącznie do miliardów, spoczywających, dosłownie, na beczkach złota. Przedstawia ludzi innych, młodszych, drwiących już z pieniądza, uciekających spod jego niewoli, ludzi pragnących sprawiedliwości społecznej i dobra wszystkich obywateli. W ten sposób poruszył Strug sprawę, dotyczące zagadnień ogólnoludzkich, problemy społeczne, pojawiające się pod każdym kątem szerokości geograficznej.

Nie mam zamiaru omawiać szczegółowo treści „Miliardów”. Akcja powieści rozgrywa się na kilku płaszczyznach. Inny jest świat miliardów, pani Lucy Rascob i Schurmana, którym

\*) Franz Werfel: „Höret die Stimme”. Roman. Paul Zsolnay - Verlag Wien

\*) Andrzej Strug: Miliardy. Warszawa 1938. Nakład Gebethnera i Wolffa.



ofiaruje swe usługi europejski uczonej finansista prof. Van der Zypem, typek cierpiący chyba na manię prześladowczą, inny zupełnie świat tancerki Iny Barnato, dziecka proletariatu, która zarobki dzieliła między strajkujących robotników i górników. Mimo to wiąże je Strug z sobą mocną spójnią, zajął się one o siebie, ścierają, walczą. A walka ta nie ogranicza się tylko do tych dwu odcinków, do dwu pokoleń amerykańskich. Ma ona szersze znaczenie. Te dwie grupy reprezentują i personifikują odmiennie światopoglądy, które są istotą powieści Struga. Autor określa je zresztą wyraźnie. Między wspaniałe, kalejdoskopowe obrazy, o prawdziwie amerykańskim tempie i rytmie, umieszcza swoje opinie i powiedzenia. „Państwa, — powiada — zwyrodniałe w służbie kapitalizmu, nie zdolne są do zasadniczej reformy, najwyższe, na co się jeszcze mogą wysilić — to obłęd dyktatur.”

Srodki artystyczne, jakimi się Strug wypowiada są szczytem kunsztu pisarskiego. Temat, środowisko, bohaterzy, poczynając od gangsterów, aferzystów i geszefciarzy a skończywszy na miliarderach i tancerkach, wszystko to jest stałym obiektem sensacyjnych powieści i romansów. Ale u Struga nie jest to oczywiście chwytem, mającym wywoływać tylko dreszczyk i wzruszenie czytelnika. „Sensacyjność” tej powieści, owiana jest prawdziwą poezją, wyrasta z głębokiego zrozumienia zagadnień społecznych, nie jest celem samym w sobie, ale środkiem do celu. Przez tego rodzaju ujęcie spraw trafia Strug skutecznie do czytelnika, ujmuje go swym wytwornym, filmowym niemal sposobem pisania i niedostrzegalnie wprost przemycia swoją szlachetną myśl, ideę, tendencję. A oto przecież idzie. Dziesiątki pisarzy nie umie podjąć trudnościom, jakie następuje próba artystycznej transformacji swych idei. Ponieważ nie są artystami w całym tego słowa znaczeniu, dają tylko mniej lub więcej szorowe opracowania problemów społecznych, łączące zwykle propagandą publicystyczną.

Ale Strug był wielkim artystą a jego proza jest pełnym wyrazem dzieła sztuki.

M. BOREN.

## Komunikaty teatralne i koncertowe

— PIĄTY TYDZIEŃ REKORDOWEGO POWODZENIA „CZARODZIEJKI” W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Niebawym sukces wspaniałego widowiska „Czarodziejki” Goldfadena - Mangera na scenie teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej, wystawianego przez zespół warszawski nieprzerwanie przez cztery tygodnie, spowodował na ogólne żądanie dalsze pozostanie tego zespołu i przerwanie tournée prowincjonalnego. Po raz 32 dane będzie dziś znakomite przedstawienie „Czarodziejki” z Diną Halpern i Maksymem Bożykiem na czele i to dwukrotnie, po południu o godz. 4.30 po scenach znizowanych i wieczorem o godz. 8.45 wiecz. Przedprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, ul. Grodzka 46, a od godz. 2-giej przy kasie teatru.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę, po cenach znizowanych, pełna humoru komedia muzyczna „Czemu kłamiesz najdroższa” w reżyserii W. Radulskiego. Jutro, w niedzielę o godz. 15.30 „Bolesław Śmiały” St. Wyspiańskiego w reżyserii dyr. K. Frycza z W. Nowakowskim w roli tytułowej. W niedzielę wieczorem po cenach znizowanych, K. H. Rostworowskiego „Kajus Cezar Kaligula” w reżyserii W. Radulskiego z J. Karbowikiem i Z. Jaroszewską.

Jutro w niedzielę 13 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie uroczystość uczczenia pamięci s. p. Karola Huberta Rostworowskiego. Na scenie teatru odwołanie zostanie popiersie z brązu zmarłego pisarza dłuta Ludwika Pugeta, ofiarowane teatrowi krakowskiemu z inicjatywy Krak. Oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich przez komitet obchodu jubileuszowego twórcy „Judasza z Kariothu”.

— „RIGOLETTO” W OPERZE KRAKOWSKIEJ. Melodyjną tę operę Verdi’ego wznawia Opera Krakowska w poniedziałek, dnia 14 bm. z udziałem trojga świetnych gości: Księciem będzie Leonid Zachodnik, pierwszy tenor państw. opery w Rydze, zaliczający tę rolę do swych popisowych. Gildą będzie znakomita śpiewaczka Ada Sari, która przyjeżdża do Krakowa po ukończeniu tournée koncertowego w Czechosłowacji. Tytułową partię Rigoletta wykona ulubieniec krakowskiej publiczności, świetny baryton Eugeniusz Mossakowski.

# PIOTR BRUEGEL\*)

Okresowi, w którym wielki niderlandzki malarz, Piotr Bruegel działał (1525—1569), średniowiecze zostawiło bogatą spuściznę. Obrazy Starego i Nowego Testamentu przekazane zostały w rycerskim rynsztunku, góry i morza miały znaczenie przysłowkowe, moralitety dawały obrazy cnót i namiętności w postaciach bardzo konkretnych: aniołków lub zwierząt (jagniąt, wilków, lisów), a szopki i wędrownie cyrki bawiły widzów mieszaniną błędnostwa i budujących sentencji. Rzeczy brano dosłownie i bez skrupułów. W micie o spadających aniołach, ci ostatni zlatują na dół jak ptaki, owady i gady w jakimś olbrzymim akwarium. Działalność śmierci występuje bardzo konkretnie, z podaniem wszystkich jej narzędzi i sposobów. Wyczyny czarownic odtwarzano sobie z całą techniczną drobiazgowością. Wytworniejszy umysł znajdował na to skrót, idealny kształt, alegorie; ludowi było tego za mało. Uwielokrotniał wszystko, przymierzał do swojego gromadzkiego trybu i podsuwał pad każdą ideę tysiące przypadków swojego życia, moc epizodów i anegdot. Ważniejszą jest dla niego np. anegdota biblijna, niż człowiek biblijny, a anegdotę tę przeżywają i odgrywają nieraz mieszkańcy pierwszej lepszej niderlandzkiej wsi.

Rzeczywistość i alegoria mijają się na każdym rogu, śmieszność idzie obok grozy, śmierci, dokładnie ucharakteryzowana, jak w szopce, należy poprostu do gromady, — a na wszystko to znajdzie się miejsce w życiu dużym i pojemnym. Lud rozciąga w sobie grozę. Rozpuszcza ją w swoim realizmie, w swojej niewyczerpanej anegdotcie. Tu leży zapewne źródło intermedii szekspirowskich, gdzie dramat charakterów i pasji znajduje pauzę w pogwarce ludowej. A raczej nie pauzę, a żywe złagodzenie...

## PRAWDZIWA ROZKOSZĄ DLA PALACZA

są zwijki do papierosów

## „ALTESSE” - „PEŁNOWATKI”

W tym to najgłębszym znaczeniu ludowości, Piotr Bruegel jest malarzem ludowym. Malował on wielkie ludowe eposy, krajobrazy życia i jego przekroje. W szczegółowości swojej nie mają one kresu. Rozetnijmy obraz Bruegla na części, części te na części, a stwierdzimy, że żywość ich rośnie, wnika coraz bardziej w głąb. Przeżywamy to mniej więcej jak wędrowcy zbliżający się do osady ludzkiej. Widzimy najpierw całość, drgającą z daleka życiem, całość epicką. Przechodząc do fragmentów, wpadamy w zdarzenia, sytuacje, w anegdotę. Te zaś rozbijając na poszczególne postacie, ścieramy się już z charakterem, z życiem wyosobnionym, z jaskrawą pantomimą pasji lub rezygnacji, obłudy lub nadziei, fortelu lub tragicznej niezadorności. Bruegel nie upraszcza sobie zadania. Wielość, to dla niego najgłębsza wielorakość. Podstęp życia polega na tym, że rzuca wszystko naraz... Z góry wzięta, wychodzi niby pejzaż, pogodny, kolorowy kalejdoskop. Ludzie są mozołącym się i krzątającym mrówiskiem. A dopiero każdy z osobna staje się — losem... W

\*) Z okazji nowej serii kolorowych reprodukcji mistrza, wydanej we Wiedniu.

— W BAGATELI dziś i codziennie gościnnie występy znanego humorysty Leona Wyrwicza w przebojowej rewii p. t. „Wyrwicz w „Bagateli”. Wespole znakomity duet harmonijkowy, Gena Honarska, Eugeniusz Nowowiejski, Cz. Grocholski, balet Sława i inni.

### Teatr żydowski

Sobota, godz. 4.30 pop.: „Czarodziejka”, godz. 8.45 wiecz.: „Czarodziejka”.

### Teatr im. J. Słowackiego

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Czemu kłamiesz najdroższa”.

KRUPERTUAR KINOTEATROW  
ADRIA: „Gdy kwitną bzy” i „Zamaskowany



NAJLEPSZY CUKIEREK  
PODCZAS ZIMY

tych dopiero cząstkach spod pogodnego siewskiego Bruegla wychodzi cierpkie znawstwo życia, prawdy o wilkach i jagniętach, o wielkich rybach polujących małe, o różach rzuconych świniom i o stryżeniu owiec, — wszystkie te prawdy odnoszące się do ludzi, a wyobrażone w zwierzętach, bo inaczej niepodobna... Bruegel malował te przysłowia. Namalował je na jednym obrazie tak, że z daleka wychodzi pogodny, rozbawiony jarmark. Ale też w każdym stojowisku i straganie tego targu sprzedają inną prawdę o człowieku, na wierzchu wesołą, w środku cierpką. Umiał on też, rodzajem szekspirowskim, docierać do dna ludzkiej natury, zachowując przytem pogodność pozorów i wesołość nawet kpiarstwo. Ale prawda pozostawała prawdą: że trzeba mocno się zgiąć, ażeby przejść przez świat (Bruegel rysuje tu nawet zgiętego człowieka w globusie...), że ślepcy prędzej czy później wspanię się do rzeki, że lud słuchający świętego kazania tego sobie podrwiwa, i że ohydne kalectwo jest pełne tęczy kolorów... (u nas jedyny chyba Leśmian w swoich „pięśniach kalekich” wyczuł tę groteskę).

Wyciąć każdą z tych rzeczy z osobna, a wypadnie sprawa patetyczna, sprzeczna więc z duchem Bruegla. Zanurza on to wszystko w ludzie, w gromadzie, te zaś — w przyrodzie. Przyroda jest u Bruegla czymś więcej niż tłem. Przenika na wylot nastrój ludu, jego obyczaj, a daje nawet milczące aprobaty jego moralności... Uczestniczy żywo w jego pracy i zabawie, zwała mu się ochoczo na wozy w sianokosy i żniwa, i obiecuje bukoliczny raj dalekimi pagórkami na horyzoncie, niebieskimi jak kryształ. Zarumienione zimowe popołudnie lubi Bruegel szczególnie, bo pełno w nim przypieckowej gawędy, rozdygotanych gromadek, a słońce czerwoniutko, jak karnawałowa latarnia. — Pełnia przyrodę typ zabudowań i uliczek brueglowskich, w których każda niemal cegła ma udział w tajnych i jawnych sprawach gminy, i wmurowana jest w samo życie...

Ile nadziei może jeszcze pozostać w chwilach kiepskich, ile świetnej perfidii w pozorach wesołości, ile pomysłowości w prostocie, o tym, i o wielu innych jeszcze rzeczach — mówi kolor Bruegla, jego nowy, rewelacyjny kolor, który czerwienie barchanów, cegieł i jarzyn, żółtości glin i słomy, biele śniegu i upiornego kitle i niebieskości sukni lub kryształu alpejskiego (znanego mu z podróży), rzuca z niezawodną suwerennością, jak mistrz, który nie powierzchnię życia barwi, ale widzenia swoje z najgłębszych zachwyłów i potępień wydobywa.

H. WEBER

jeździec”.  
ATLANTIC: „Ich stu i ona jedna” (Deanna Durbin) „W sieci wywiadu”.  
APOLLO: „Korsarze” (Fredric March, Franciszka Gaal).  
BAGATELA: „Dziewczeta z Nowolipek” i rewia „Wyrwicz w Bagateli”.  
L. O. P. P.: „Ziemia Błogosławiona” (Luiza Reiner i Paweł Muni).  
PROMIEN: „Sonata księżycowa” z Ignacym Paderewskim  
SZTUKA: „Paramatta” (film niemiecki)  
STELLA: „Ułani z powstania Listopadowego”.  
UCIECHA: Huragan  
WANDA: „Ubóstwana” (Marta Eggerth).

# Entuzjastyczne powitanie b. prez. Hoovera w Krakowie



Prez. Hoover witany na dziedzińcu arkadowym Zamku Królewskiego na Wawelu, przez dziecię szkolną. — Obok prez. Hoovera widzimy wice-województwo dr Małuszyńskiego i starostę mgr Wolanieckiego.

Kraków, 11 marca

Wczoraj o godz. 7.45 przybył do Krakowa — jak już donieśliśmy — b. prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover. Na dworcu kolejowym, ozdobionym flagami o barwach amerykańskich i polskich powitali prof. Hoovera przy dźwiękach orkiestry harcerskiej przedstawiciele władz, wojska, społeczeństwa, młodzież zakładów wychowawczych i opiekuńczych, studenci-Polacy ze Stanów Zjedn., studujący na wyższych uczelniach w Krakowie oraz tłumy publiczności.

W salonie recepcyjnym dworca dostojnego gościa oczekiwała liczna delegacja młodzieży w strojach krakowskich. Jedno z dzieci wygłosiło krótkie przemówienie powitalne, wręczając prof. Hooverowi wianek kwiecia.

Po powitaniu na dworcu H. C. Hoover wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się w godzinach rannych na Wawel, powitany przed katedrą przez przedstawicieli władz państwowych z p. wicevoj. dr P. Małuszyńskim i starostą grodzkim Wolanieckim na czele, przedstawiciele wojska z gen. Piaseckim i płk. Madeyskim, miasta z wiceprezydentem dr Klimeckim oraz liczne rzesze publiczności.

Następnie pośród szpalerów kilkudziesięciu pocztów szlandarowych młodzieży szkół średnich przeszedł dostojny gość wraz z otoczeniem do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożył u Jego trumny wspaniałą wieniec z żywego kwiecia z wstęgami o barwach państwowych Stanów Zjednoczonych A. P. Podobny wieniec złożył H. Hoover w grobach królewskich na sarkofagu Tadeusza Kościuszki.

Z katedry prez. Hoover udał się do Zamku królewskiego, gdzie na dziedzińcu arkadowym zgromadzone tysięczne rzesze młodzieży szkół krakowskich zgotowały gościowi amerykańskiemu długotrwałą entuzjastyczną owację. Tuż z szeregów młodzieży wystąpiła jedna z uczennic, która wręczając prezydentowi Hooverowi kwiaty wygłosiła piękne przemówienie po-

witalne imieniem młodzieży krakowskiej.

Prezydent Hoover serdecznym uśmiechem i ukłonami podziękował młodzieży za jej piękną owację.

Po manifestacji młodzieży i zwiedzeniu Zamku Królewskiego prezydent Hoover złożył wizyty p. Wojewodzie krakowskiemu, dowódcy korpusu, ks. metropolicie krakowskiemu i prezydentowi miasta, po czym udał się do gmachu Coll. Novum U. J., na zaproszenie rektora i senatu U. J.

Manifestacyjne powitanie i pobyt prezydenta Hoovera w Krakowie są filmowane m. in. przez ekipę filmową P. A. T.

## Na Uniwersytecie

Szczególnie podniosły charakter miała uroczystość powitania b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera w murach wszechnicy Jagiellońskiej W auli Collegii Novi obok podium zajęli miejsca profesorowie U. J. w togach z prorektorem prof. Krzyżanowskim i dziekanami wydziałów na czele. Naprzeciw podium zajęli miejsca przedstawiciele władz z wicevoj. dr. Małuszyńskim, przedstawiciele wojska z gen. Piaseckim, reprezentant miasta wiceprezydent Klimecki, przedstawiciele Polskiej Akademii Umiejętności, rektorowie wyższych uczelni krakowskich i zaproszona publiczność, resztę auli wypełniła szczerze młodzież akademicka.

P. prez. Hoovera zebrani powitali oklaskami, poczym do dostojnego gościa przemówił rektor U. J. prof. dr Szafer w języku polskim a następnie angielskim. Następnie przemówił prof. Godlewski, podkreślając, iż przed 20-tu laty wręczył prez. Hooverowi dyplom doktorski honoris causa, dając wyraz uczuciom wdzięczności za wszystko, co prez. Hoover uczynił dla polskich dzieci. Ostatni przemawiał prof. dr Dyboski, który nawiązując do słów przedstawiciela wydziału lekarskiego, ponownie wyraził podziękowanie b. prez. Hooverowi za dożywanie ludności polskiej w czasach powojennych.



SOBOTA, 12. marca 1936.

### STACJE KRAJOWE

**KRAKÓW** 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla arkób: „Śpiewajmy piosenki“ audycje prowadził Tadeusz Maysner; 11.44 Utwory Debussy'ego (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej; 12.03 Audycja południowa; 13.45 13.45 Koncert życzeń s płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.15 Pogadanka aktualna; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Krakowskie tuki“ K. Jezewskiej; 16.15 Trio salonowe Emila Filipowskiego: Emil Filipowski (skrz.), Michał Zinkow (wiol.), Wł. Ormicki (fort.) (na wszystkie rozgłośnie). W programie m. in. Offenbach, Glinka, Nevin, Caruso itd.; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Humor rzymski“ — felieton wygl. dr. Gustaw Przychodki, prof. U. J. (na wszystkie rozgl.); 17.15 Utwory skrzypcowe kompozytorów jugosłowiańskich w wyk. Ljubena Wladigerowa, przy fort. prof. L. Urstein; 17.50 „Nasz program“; 18 Wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Kraków wczoraj i dzisiaj: „Wizytunek dawnej miłośniczki krakowskiej“ wyk. Mgr. Helena Świechowicka; 18.30 Miniatury kwartetowe w wyk. kwartetu amyskowskiego Rozgłośnia Krakowskiej: St. Mikuszewski (I. skrz.), H. Nierychło (II. skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiol.); 18.55 Program na dzień następnny; 19 Audycja dla Polaków zagranicą; 19.30 Pogadanka aktualna; 20 „Frasquita“ operetka w 2-oh aktach Franciszka Lehara. Wyk.: ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, chór i soliści, — w przerwie: dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22 Skoczek Feliksa Zandiera: 1) „Poradnik dla gramofonów“, 2) Bardziej mi przyjemnie, 3) Hallo, tu sie pall; 22.15 Piosenki, ballady i dnety przy gitarze w opr. A. Eplera, teksty T. Brodzkiego; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Z Katowic: „Kunratki staroswieckie“.

**WARSZAWA** 6.15 p. Kraków; 18.15 Płyty; 18.30 Program na jutro; 19 p. Kraków.

**LWÓW** 6.15 p. Kraków; 19 Program na jutro; 23 Płyty.

**KATOWICE** 6.15 p. Kraków; 16.35 Audycja „Zbierajmy pieśni ludowe“; 23 p. Kraków.

**ŁÓDŹ** 6.15 p. Kraków; 13 O wszystkim po troszku; 18.10 p. Kraków; 18.15 Pogadanka; 19 p. Kraków; 23.30 Koncert życzeń.

### STACJE ZAGRANICZNE

**BRUKSELA** (448) 12.31 Koncert ork. 18 Koncert rozrywkowy i śpiew; 19.15 Utwory fortepianowe; 21 Koncert; 23.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

**BUDAPESZT** (550) 13.30 Płyty; 17.30 Recital fortepianowy; 18.35 Pieśń węglarska z tow. kapeli cygańskiej; 21.30 Koncert; 22.30 Koncert kapeli cygańskiej; 23.15 Muzyka rozrywkowa.

**DROITWICH** (150) 12.15 Pieśń i tańce ludowe; 13.15 Muzyka organowa; 18 Melodie ludowe; 19.45 Utwory Chr. Ph. E. Bacha; 21 Kabaret; 22.35 Koncert; 0.05 Muzyka taneczna.

**HILVERSUM** (301) 12.55 Koncert rozrywkowy; 15.10 Koncert orkiestry; 16.50 Koncert orkiestry 4 płyty; 18.25 Koncert chóru dziecięcego; 20.55 Muzyka kościelna; 23.35 Płyty.

**LONDYN** (342) 12.45 Koncert orkiestry i śpiew; 14 Płyty; 16 Utwory skrzypcowe i śpiew; 19 Koncert; 20.30 Muzyka organowa; 21.40 Kwintet A-dur op. 114 (Schubert); 22.20 Muzyka taneczna.

**MEDIOLAN** (349) 13.50 Koncert rozrywkowy; 17.15 Muzyka taneczna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 21 „Tristan i Isolda“, opera Wagnera.

**OSLO** (1154) 14.05 Koncert rozrywkowy; 16 Koncert; 17.35 Wesoly program rozrywkowy; 19.25 Koncert na skordeonie; 21.25 Koncert utworów Olssena; 22.15 Muzyka taneczna.

**PARYŻ** (1638) 11 Dawna francuska muzyka organowa; 13 Utwory wiolonczelowe; 16 Pieśń; 18.45 Pieśń; 21.15 Koncert wokalny; 23.05 Koncert symfoniczny; 24 Muzyka taneczna.

**STRASSBURG** (349) 12.45 Koncert południowy; 14 Koncert; 15.30 Program rozrywkowy; 17.30 Koncert symfoniczny; 21.30 Koncert; 23.10 Pieśń; 24 Muzyka taneczna.

**PRAGA** (470) 12.35 Koncert południowy; 15.15 Koncert 15.30 Program rozrywkowy; 17.55 Transmisja z opery; 19.20 Muzyka lekka; 21.05 Muzyka operowa; 22.30 Muzyka taneczna.

**WIEN** (507) 11.30 Muzyka chłopska; 12 Koncert południowy; 15.15 Koncert chórn; 16.25 Koncert życzeń; 18.15 Audycja muzyczna; 21.15 Pieśń i arle; 22.20 Muzyka wiedeńska.

### JESZCZE DO 30 MARCA MOŻNA PRZESYLAĆ KUPONY NA WIELKI ZIMOWY KONKURS POLSKIEGO RADIA

Uczestnicy Wielkiego Konkursu Zimowego Polskiego Radia! Uwaga! Z góra 50.000-ny nakład wydania nr. 10 tygodnika radiowego „Antena“, zawierającego jedyny kupon w związku z ostatnią audycją konkursową — został w pierwszych dniach całkowicie wyczerpany!

Spełniając życzenie licznych uczestników konkursu dla których numeru tego zabrakło, ostatni kupon konkursowy zostanie powtórzony w najbliższym 11-tym numerze „Anteny“, znajdującym się w sprzedaży już od czwartku dn. 10 marca br.

W związku z tym ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi konkursowych został przesunięty na dzień 20 marca br.

A zatem jeszcze 20 marca można wysłać kupon konkursowy z 11 numerem „Anteny“. Kupon należy wypełnić, wyciąć i przesłać w kopercie zaklejonej, pocztą, adresując: Polskie Radio, Wielki Konkurs Zimowy, Mazowiecka 5, Warszawa I.

Przypominamy, że pierwszą nagrodą, przeznaczoną za konkurs, jest wspaniała 6-cylindrowa limuzyna „Chevrolet“, a jako nagrody dalsze: bezpłatnie podróże zagraniczne do Paryża, Wiednia i Grecji, rowery, kajaki, palta, kapelusze, książki i inne wartościowe i praktyczne przedmioty.

# § P R A W O I Ż Y C I E §

## O zaległościach podatkowych odroczonech do końca marca b. r.

W uzupełnieniu artykułu ogłoszonego w Nowym Dzienniku z dnia 5 bm. pod powyższym tytułem należy wyjaśnić jeszcze, że rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15. 4. 1935 o ulgach w spłacie zaległości podatkowych zostało częściowo zmienione rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31. 3. 1936 w duchu liberalniejszego stosowania ulg.

Rozporządzenie z dnia 31. 3. 1936 wprowadziło między innymi dwie zasadnicze zmiany:

1) uchyliło wymóg dobrowolnego uiszczenia podatku przypisanego w latach budżetowych 1935/36, 1936/37 i 1937/38, postanawiając, że ulgi te mają być stosowane, o ile tylko w latach budżetowych 1935/36, 1936/37 i 1937/38 uiszczony będzie podatek w tych latach przypisany bez względu na to, czy wpłata nastąpi dobrowolnie czy też na skutek wdrożonej egzekucji. Wedle pierwotnego brzmienia rozporządzenia z dnia 15. 4. 1935 ulgi należało stosować tylko wtedy, gdy płatnik uiszczył te wpłaty dobrowolnie, a gdy został o ich zapłatę egzekucyjnie upomniany to ulgi stosowano, o ile wpłacił należną kwotę przed upływem terminu oznaczonego w doręczonym płatnikowi upomnieniu; natomiast korzystna dla płatników zmiana polega na tym, że ulgi stosuje się także i wówczas, gdy wpłata nastąpiła i potem t. j. po wdrożeniu kroków egzekucyjnych, po ewent. dokonaniu zajęcia itp., byleby ta wpłata nastąpiła do końca tego roku budżetowego, w którym dany podatek przypisano.

2) uchyliło postanowienie, że prawo do umorzenia w roku 1935/36 — 15 proc. zaległości odroczonech do 31. 3. 1938, w roku 1936/37 — 20 proc. tych zaległości a w roku 1937/38 — 25 proc. tych zaległości uzależnia się od nabycia tego prawa w roku poprzedzającym. Wedle rozporządzenia z 15. 4. 1935 płatnik, który nie uiszczył w jednym z powyższych lat budżetowych przypisanego mu w danym roku podatku, stracił już na przyszłość prawo do korzystania z ulg a zaległość odroczone poprzednio do 31. 3. 1938 stała się natychmiast wymagalną wraz z odsetkami od dnia 1. 4. 1934. To rygorystyczne postanowienie złagodzone rozporządzeniem z dnia 31. 3. 1936 w ten sposób, że płatnik, który w roku budżetowym 1935/36, 1936/37 lub 1937/38 nie uiszczył przypisanego mu w danym roku podatku, traci prawo do umo-

wienia tej tylko części zaległości odroczonech, która jest związana z rokiem budżetowym, w którym podatek przypisanego nie uiszczył jako też do odroczenia tej części zaległości do dnia 31. 3. 1938, ale nie tracił tych ulg na przyszłość co do pozostałych części zaległości odroczonech. Innymi słowy, skoro n. p. płatnik nie uiszczył w roku budżetowym 1935/36 przypisanego mu w tym roku podatku traci prawo do umorzenia 15 proc. zaległości odroczonech i te 15 procent zaległości odroczonech stają się na-

tychmiast płatne, ale korzysta z ulg co do pozostałej części zaległości odroczonech i skoro w roku 1936/37 uiszczył przypisany mu w roku 1936/37 podatek to zostanie mu odpisane 20 procent zaległości odroczonech, a skoro n. p. znowu w roku budżetowym 1937/38 nie uiszczył przypisanego mu w roku 1937/38 podatku traci prawo do umorzenia 25 proc. zaległości odroczonech i winien tę część zapłacić.

Przy stosowaniu zatem ulg w spłacie zaległości podatkowych odroczonech do końca marca 1938 roku w myśl rozporządzenia z 15. 4. 1935 należy wziąć pod rozwagę także i postanowienie rozporządzenia z dnia 31. 3. 1936, które w istotnych punktach złagodziło pierwotne postanowienie.

Adw. Dr. T. M.

## Informator prawniczy

**STAŁY CZYTELNIK N. DZIENNIKA, NOWY TARG.** O ile Pan dotąd nie dostał odpowiedzi na Swoje podanie nie może Pan wnieść żadnego odwołania. Zresztą nawet w razie udzielenia odmownej odpowiedzi przysługiwałoby Panu prawo wniesienia odwołania tylko wtedy, o ile chodziłoby o drobną sprzedaż wyrobów tytoniowych. Natomiast w razie wniesienia przez Pana podania o umowę z P. M. T. — nie mogłoby Pan wnieść odwołania na wypadek otrzymania odmownej decyzji.

**P. J. K. RAJCZA.** Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, Kraków, ul. Grodzka 40.

**NIECIERPLIWY.** W razie ujawnienia tego faktu grozi Panu grzywna, ponieważ wykroczenie to nie jest jeszcze przedawnione. Byłoby zatem wskażane dopłacić różnicę za dwa lata.

**CUKIERNIK KRAKOWSKI.** Skoro Pan wpłacił bezpodstawnie kwotę zł 200, która okazała się w wyniku odwołania niesłusznie pobrana, a posiada Pan dokumenty, stwierdzające Pańskie zapodania, może Pan żądać 4 proc. tytułem odsetek, licząc od dnia wpłaty (art. 125 § 2 ord. pod.).

**BŁĄD MŁODOŚCI.** 1) Jeżeli osoba ta odbyła karę aresztu, może ona postawić wniosek do Sądu, który zarządzi zatarcie skazania po myśli art. 90 § 1 kodeksu karnego. 2) Wątpimy, czy na wypadek niewyrównania opisanej zaległości osoba ta otrzyma paszport.

**ACHAKE - LETSCHIWA.** 1) Prawo spłaty kapitału wierzytelności hipotecznej listami zastawnymi dotyczy wszystkich wierzycieli. Prawo to służy dłużnikowi tylko wtedy, jeżeli wierzyciel przed dniem 31 grudnia 1939 zażąda zapłaty długu, a dłużnik przed tym terminem spłaci ten dług. Warunki i zasady spłaty listami zastawnymi ustalił dopiero Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

2) Z zasady nie podajemy nazwisk adwokatów.

**POSKODOWANY 825.** Jest Pan obowiązany prowadzić listę płacy — w myśl art. 24 rozp. Prez. Rzplitej o umowie o pracę robotników z dnia 16 marca 1928.

**M. L. Powinien Pan wykupić świadectwo przemysłowe kategorii handlowej, zależnej od wysokości obrotu.**

**OMEGA N. TARG.** Nie jest Pan odpowiedzialny solidarnie z drugim współwłaścicielem za cały wymiar podatku, lecz tylko — za Swoją część (orzeczenie N. T. A. z 13 V. 1936 L. Rej. 3882/38).

**L. S. KRAKÓW.** 1) Ubezpieczalnia Społeczna zaległości tej nie umarza. 2) O ile po raz pierwszy dostała Pani upomnienie po trzech i pół latach, w takim razie prawo egzekucyjne ścignięcia zaległości przedawniło się. 3) O ileby mimo przedawnienia Ubezpieczalnia Społeczna prowadziła egzekucję, powinna Pani wnieść podanie o umorzenie tej egzekucji z powodu przedawnienia.

**PROWADZĄCY METRYKI.** Prosimy w sprawie tej zwrócić się do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie, ul. Krakowska.

**INTERESOWANY.** Zamiast 1.000 zł. zaległości może Pan zapłacić do 31 marca 1938 r. kwotę zł. 750. Poza tym co do szczegółów powołujemy się na artykuł p. t. „O zaległościach podatkowych odroczonech do 31 bm.”, zamieszczony w „N. Dz.” z dnia 5 bm.

**STAŁY CZYTELNIK, STANISŁAWÓW.** Przez „przedsiębiorstwo handlowe we większym rozmiarze” rozumie się przedsiębiorstwo, posiadające powyżej 100.000 zł. obrotu.

(Ciąg dalszy „Informatora prawniczego” ukaże się w numerze jutrzejszym)

G. FRÖSCHEL

← Przekład autoryzowany. →

Copyright by Ludwig Nath-Verlag, Wien.

# POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

69) „Włec usiądź pan przy mnie. Co się z panem dzieje, gdzie nie „klapuje”? Zmartwienia miłosne? To w pańskim wieku samo się łoży. A jeżeli nie blondynka, to brunetka będzie tą jedyną. Na szczęście dobry Pan Bóg stworzył więcej niż jedną tylko dziewczynkę. Gorzej jest, jeżeli z pieniędzmi jakoś niepomyślnie się układa, jeżeli się ma długi, jeżeli dłużnicy zaczynają się niecierpliwic. Ale u pana to nie ma miejsca, pan przecież odziedziczył wielki spadek. A może w okręcie z ładunkiem złota zrobiła się w ostatniej chwili przed lądowaniem dziura? To byłoby niedobrze.”

„Niema żadnego okrętu z ładunkiem złota, nigdy go nie było”, rzekł cicho Otto.

Funkcjonariusz tajnej policji jeszcze ciszej zapytał: „Ani żadnego zakopanego skarbu, żadnych ukrytych milionów?” Otto potrząsnął przecząco głową. Haschkamp z ukośnie pochyloną twarzą, długo na niego patrzył. „To nie była historia. Poczekaj pan, zgaszę światło, po ciemku lepiej się rozmawia. Tak. Daj mi pan rękę. Mów pan.”

Tak więc w salonie pani Gensow, opowiadał Otto obcemu mężczyźnie jak zbłądził. Jak porzucił w więzieniu wyczerpany i biedniejszy, niż kiedykolwiek, jak potem nagle życzliwość i dobrodziejstwa spływały nań ze wszystkich stron, jak początkowo, nie przeczuwając niczego przy mował ten deszcz darów, jak począł się przeciw temu bronić, jak przejrzał przyczynę tej pomyślniej zmiany losu i jak w końcu pokusie uległ. Doświadczony wywiadowca miał specjalną zdolność wyczuwania w słowach prawdy. A w głosie Ottona brzmiała ona wyraźnie i czysto. Otto nie kłamał, to nie ulegało kwestii, niczego nie upiększał, — gdy skończył, nie miał już z czego się spowiadać. Powiedział całą prawdę.

Dla Haschkampa oznaczała ona klęskę. Jednak tak dalece nie był ambitny, ani próżny, żeby dlatego gniewać się na Ottona. W każdym zawodzie powodzenia mieszają się z niepowodzeniami, nieomylny detektyw istnieje tylko w powieści. Funkcjonariusz tajnej policji szpiegował go i czatował na niego, a właściwie po-

dobiał mu się Otto zawsze. Teraz więc, kiedy był o tym niezbitcie przekonany, że ten chłopak nie rozpruł skarbcza do Banku Przemysłowego, mógł otwarcie okazać mu swą sympatię.

„To jest szalona historia, jednakowoż obawiałem się czegoś gorszego”, rzekł z namysłem i trochę rad, gdy Otto po ostatnim słowie podskoczył i zaczął znowu swą wędrówkę dokoła stołu. „Pan był bardzo lekkomyślny, panie Wiesse, robił pan długi, ale pańskich wierzycieli nie mi nie żal, z tymi ludźmi szybko się załatwimy”. „To nie to, panie Haschkamp, o tym nie myślę.”

„Wiesse, uspokój się pan, wszystko będzie znów po dawnemu. Mam jednego starego, bardzo mądrego przyjaciela” — Haschkamp myślał o radcy policji, — „ten jest specjalistą w takich sprawach. Jutro odwiedzimy go razem; opowie mu pan szczerze i uczciwie, to co pan mnie opowiedział i zobaczy pan, że natychmiast znajdzie najlepszą radę. Musiałbym się chyba bardzo omylić, gdyby ci Schapsy i Quentle nie dostali kiedyś tak po głowie, że się im wszystkiego odniechce.” (C. d. n.)

## Przegląd gospodarczy

# Projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych

Jak już donieśliśmy, uchwalony przez Radę ministrów na posiedzeniu w dn. 10 b. m. projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych stanowi pewnego rodzaju kodyfikację szeregu przepisów w zakresie ulg podatkowych, dla różnych rodzajów inwestycji, które to ulgi były zawarte dotychczas w kilku odrębnych aktach ustawodawczych i uregulowane w sposób niejednolity.

W dotychczasowym systemie ulg podatkowych przeważały ulgi dla budownictwa mieszkaniowego, z wielką szkodą dla inwestycji przemysłowych. Te ostatnie korzystały z ulg jedynie w ograniczonych rozmiarach. Uchwalony projekt, pozostawiając nadal poważne ulgi dla domów o mieszkaniach małych, stawia na pierwszym planie ulgi dla inwestycji przemysłowych, ze szczególnym uwzględnieniem centralnego okręgu przemysłowego oraz poszukiwawczego wiertnictwa naftowego.

Ulg zostały tak skonstruowane, by ich skuteczność dawała się odczuwać osobom, podejmującym inwestycje już w momencie dokonywania tych inwestycji, a więc wtedy, gdy potrzeby środków finansowych są dla inwestorów największe.

Projektowana ustawa dzieli się na 9 rozdziałów, które obejmują ulgi: dla inwestycji w Centralnym Okręgu Przemysłowym, dla inwestycji na obszarze województw wschodnich, dla poszukiwawczych wierceń naftowych, dla inwestycji w zakresie kopalnictwa rudy, hutnictwa, koksowni, przedsiębiorstw lotniczych, budownictwa garażowego i budowy kolei użytku prywatnego, dla nowowznoszonych budowli, dla nabywców pojazdów mechanicznych i statków powietrznych i wreszcie ulgi dla nabywców akcji różnych spółek akcyjnych oraz udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Ponadto jeden rozdział obejmuje przepisy proceduralne, drugi przepisy przejściowe i końcowe.

Ulgą podstawową, z wyjątkiem ulg dla nabywców pojazdów mechanicznych i statków powietrznych, jest prawo potrącenia z dochodu kosztu inwestycji lub zapłaconej ceny emisyjnej akcji, bądź ceny udziału.

Oprócz tej ulgi działa na obszarze Central-

nego Okręgu Przemysłowego jeszcze ulga w postaci 10-letniego zwolnienia od podatku dochodowego dochodu, płynącego z nowozałożonych przedsiębiorstw, które uznane będą za szczególnie ważne ze stanowiska obrony kraju oraz ulga w postaci 10-letniego zwolnienia od podatku dochodowego dochodów z produkcji ropy naftowej i gazu ziemnego, uzyskanej w otworach wiertniczych poszukiwawczych.

Poza ulgami w podatku dochodowym przewidziane są jeszcze ulgi w podatku specjalnym dla nabywców akcji i dla osób budujących domy, oparte również na zasadzie potrącenia z wynagrodzeń podlegających temu podatkowi, ceny akcji lub kosztów budowy domów mieszkalnych, ulgi w podatku od nieruchomości oraz ulgi w opłatach stemplowych,

polegające na zwolnieniu od tych opłat kilku pism, stwierdzających zawarcie umów o nabycie obiektów, potrzebnych do powstania lub powiększenia przedsiębiorstwa i t. p.

Ulg dla nabywców pojazdów mechanicznych i statków powietrznych istnieją w podatku dochodowym i w podatku specjalnym i oparte są na zakazie potrącenia 15 proc. ceny nabycia pojazdu lub statku z ogólnej sumy tych podatków.

Podkreślić należy, że ulgi dla nowowznoszonych budowli przewidziane w ustawie projektowanej, wchodzi w życie dopiero z dniem 1 października 1938 r. Do tego czasu obowiązywać będą nadal ulgi dotychczasowe. Prawo do ulg dotychczasowych przysługiwać będzie w myśl projektu każdemu, kto budowę domu rozpocznie pod rządem przepisów dotychczasowych i wykaże, że w dniu 1 października 1938 r. założone były fundamenty pod przyszły dom.

Z porównania zespołu ulg przewidzianych dla poszczególnych rodzajów inwestycji wynika, że najwyższe ulgi będą służyły osobom, zakładającym nowe przedsiębiorstwa w Centralnym Okręgu Przemysłowym i osobom, podejmującym poszukiwawcze wiercenia naftowe. Ta przewaga ulg dla inwestycji przemysłowych w porównaniu z ulgami dla inwestycji innego rodzaju, podyktowana została zasadniczą tendencją ustawy do uprzemysłowienia kraju.

## Baissa na rynkach rolnych

Tydzień ubiegły zaznaczył się wyraźną zniżką zbóż na wszystkich większych rynkach światowych. Prawdopodobnie za parę dni ceny może się poprawić, zniżka jednak obecna zasługuje na uwagę z tego względu, że w porównaniu z początkiem bieżącej kampanii poziom cen ma tendencję spadku oraz że stan zasiewów, pomimo niepomyślnego przebiegu pogody w niektórych okręgach zbożowych, pozwala spodziewać się zbiorów dobrych. Przy spadku zapotrzebowania można więc wątpić o anny ceny po żniwach, które rozpoczną się już za 4 miesiące, miały się utrzymać na wysokim poziomie. Wszystko wskazuje, że raczej spadną.

Również niepomyślnie układa się sytuacja i na krajowych rynkach zbożowych. Spadek jest bardzo wprawdzie powolny, tym niemniej ciągły. — Na pewnym rynku ceny utrzymują się czas jakiś, potem obniżają się nieznacznie, znów zatrzymują się, a następnie zniżkują itp. Obserwować to może my niemal wszędzie. Pomimo tych małych stosunkowo zmian, możemy stwierdzić, że w Warszawie od poziomu najwyższego (w sierpniu r. ub.) do chwili obecnej żyto spadło o 13.3 proc. (z 24.50 do 21.25 zł za 1 q), pszenica o 8.6 proc. (z 32.00 do 29.25 zł), jęczmień browarny o 20.7 proc. (z 25.50 do 20.25 zł), przemiałowy o 14.0 proc. (z 21.50 na 18.50 zł), owies o 8.5 proc. (z 23.50 do 21.50 zł). — Jak widzimy najwięcej ucierpiał jęczmień browarny skutkiem niewyeksportowania go w czasie właściwym. Z innych ziemiopłodów oleiste utrzymały się, z wyjątkiem pszenicy, które utrzymały się, z wyjątkiem pszenicy, które utrzymały się, z wyjątkiem pszenicy, które utrzymały się.

Na rynku zwierząt rzeźnych większe zmiany nie nastąpiły, ceny przeważnie utrzymały się na poziomie mało zmienionym z wyjątkiem cieląt, któ-

rych ceny skutkiem znacznej wiosennej podaży zniżkowały. Na rynku trzody chlewnej panowała tendencja cokolwiek mocniejsza, ceny niektórych sortymentów tego towaru nieznacznie poprawiły się, zwłaszcza sztuk mięsnych. Nie należy wszakże przywiązywać większego znaczenia do tej zwyżki, ceny bowiem zwierząt rzeźnych spadały mniej więcej w bieżącej kampanii tak samo, jak i zboż. W ostatnich tygodniach obniżyły się cokolwiek ceny niektórych pasz objętościowych (słomy i siana), ale nie zachęci to prawdopodobnie rolnika do hodowli, gdyż pomimo zniżki pasze te wciąż jeszcze są tak drogie, że przy obecnych cenach produktów hodowlanych (mleka, masła i żywca) kupowanie ich zupełnie się nie kalkuluje.

Rynek masła wykazywał tendencję słabą. Ceny są niskie, a jakkolwiek w okresie postu konsumpcja zwykle znacznie wzrasta, to zwiększa się również na wiosnę i produkcja. Te więc dwa momenty wzajemnie się równoważą, a wobec małego eksportu sytuacja nie poprawia się. To samo można powiedzieć o rynku jaj, z tą różnicą, że rynek ten przechodził okres bardzo silnej zwyżki, a i eksport kształtuje się bez porównania pomyślniej.

Popyt na ryby jest dość duży, większy aniżeli w latach ubiegłych. W ostatnim tygodniu do Warszawy dowieziono 97 tys. kg. a z pozostałością z tygodnia poprzedniego 102 tys. kg., przy czym sprze dano wszystko. Ponadto dowieziono 54 tys. kg. ryby rzecznej. Ceny jednak nie są wysokie, za karpia płacono 1.35 zł za 1 kg. w hurcie i 1.50—1.70 zł. w detalu. Na zaznaczenie zasługuje, że na innych rynkach (w Łodzi, Krakowie, Wilnie), ceny karpia były wyższe natomiast ryby dzikiej niższe. Popyt jak zwykle w poście dość duży, Z. K.

## Pełna inwestycja kolejowa

Z Gorlic pisze nam nasz korespondent

Na łamach naszego piśmiennictwa poruszaliśmy nieraz sprawę budowy linii kolejowej: Mościszewice—Gorlice—Wysowa—Krynica, wykazując wszechstronne korzyści o znaczeniu nie tylko lokalnym. Wykazaliśmy, że przez wybudowanie tego odcinka drogi kolejowej skraca się odcinek Warszawa—Krynica o 150 km. Sprawa ta posiada zatem zasadnicze i w kolejnictwie polskim ważne znaczenie. Rentowność tej inwestycji w zestawieniu z powyżej przedstawionym skróceniem trasy jest aż nazbyt widoczna. Linia kolejowa przez Wysowę wiodąca przysporzyłaby jeszcze jedno uzdrowisko o znakomitych źródłach mineralnych, które dzięki na skutek braku odpowiedniej komunikacji, pozostaje w zupełności na uboczu nie mogąc wykazać pierwszorzędnych właściwości leczniczych swych wód mineralnych i zdrowego, górskiego powietrza. W dalszym ciągu, projektowana linia kolejowa skróciłaby znacznie połączenie ze stacjami granicznymi po stronie czeskiej, co posiadałoby wielkie znaczenie dla rozwoju turystyki i ruchu w pasie nadgranicznym. Posiada to i ze względów strategicznych bardzo ważne znaczenie.

Sprawa budowy linii kolejowej na odcinku naszego powiatu była już bardzo aktualna za rządów śp. Aleksandra hr. Skrzyńskiego, który jako syn ziemi gorlickiej interesował się rozwojem gorlickiego powiatu — rozumiejąc jednocześnie korzyści ogólnej natury, jakie budowa tej linii przynieść może. Po tragicznej śmierci hr. Skrzyńskiego sprawa ta ugrzęzła w aktach Państwowej Rady komunikacyjnej i dopiero obecnie wychodzi ona na światło, objęta planami inwestycji komunikacyjnych.

W sprawie powyższej była w Warszawie delegacja Zarządu miejskiego i obywatelstwa gorlickiego a onegdaj odbyło się również wielkie zebranie ożywatelstwa ziemi gorlickiej w wypełnionej po brzegi sali „Sokoła”, na którym to zebraniu przedstawiono obecny stan sprawy oraz znaczenie jakie budowa tej linii mieć będzie dla uprzemysłowienia powiatu gorlickiego.

Ze względu na stale rozwijający się ruch naftowy na terenie zagłębia gorlickiego przygotowuje się memoriał w sprawie budowy małej odnogi kolejowej na odcinku Zagórzany—Lipinki—Kryg, do ośrodków naftowych najżywiej prosperujących na terenie gorlickiego powiatu.

Spodziewać się należy, że czynnik miarodajny w zrozumieniu znaczenia realizacji tych planów, odniosą się do nich pozytywnie i przystąpią do ich realizacji.

W powiecie gorlickim zawiązał się Komitet, na którego czele stanął szereg wybitnych jednostek. Zadaniem tego komitetu będzie podjąć wszelkie celem doprowadzenia do realizacji powyższych uchwał i przedstawionych właściwym czynnikom planów.

Mgr D. E.

## Wielkie inwestycje w Rzeszowie

Z Rzeszowa donosi nasz korespondent (R):

W związku z rozpoczynającym się sezonem budowlanym ustalono dokładny program inwestycji przewidzianych dla Rzeszowa w roku bieżącym. Rozpoczyna się prace około budowy nowego gmachu pocztowego na placu farnym. Powstaną 3 wielkie bloki mieszkaniowe z wojskowego funduszu kwaterunkowego. Polskie Zakłady Lotnicze — wystawią wielkie domy robotnicze kosztem 1 miliona zł. Przewidziana jest przebudowa węzła kolejowego, by dostosować dworzec kolejowy do nowych wymogów. Kontynuowane będą prace około budowy Polskich Zakładów Lotniczych oraz nastąpi dalsze rozszerzenie Zakładów Przemysłowych H. Cegielskiego. Również miasto stara się przystosować dotychczasowe urządzenia do nowych wymogów, i tak ma powstać w Rzeszowie miejski zakład kąpielowy, hala targowa oraz nowa rzeźnia miejska. W dalszym ciągu przeprowadzi Zarząd uregulowanie i uporządkowanie dróg. Nastąpi przebudowa sieci elektrycznej i rozbudowa sieci gazowej. Kontynuowane będą roboty wodociągowe i kanalizacyjne. Jak z powyższego wynika czekają miasto duże inwestycje, które ożywią sezon wiosenny i zatrudnią wielką ilość robotników.

### KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny dnia 12. III. Wyciąć i przedłożyć do wymiany, w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.



# Dymisja Schuschnigga

Wiedeń, 11. 3. (B). Kanclerz Schuschnigg wygłosił krótkie przemówienie przez radio, w którym podał do wiadomości, że ustępuje ze stanowiska kanclerza. Przemówienie swe Schuschnigg zakończył słowami: „Niech Bóg

chroni Austrię“.

Posiedzenie rady ministrów trwa w dalszym ciągu i toczą się nadal obrady na temat, kto obejmie po Schuschnigggu stanowisko kanclerza.

PAT pogłoski, iż ze względu na bezpieczeństwo granicy z Austrią dokonane zostały pewne przesunięcia wojskowe, zresztą nieznaczne, w kierunku granicy austriackiej. Wzmocnienia te, jak oświadcza się, mają przede wszystkim na celu utrzymanie porządku na granicy, gdzie zjawiają się liczne grupy uciekinierów austriackich, zastrzegają się przy tym bardzo kategorycznie, że przesunięcia wojskowe ograniczają się wyłącznie do strony wewnętrznego bezpieczeństwa w granicach Rzeszy.

## Koncentracja wojsk niemieckich nad granicą austriacką

Berlin, 11. 3. PAT. Ze strony urzędowej potwierdzono przedstawicielowi

## Ministerstwo Sprawiedliwości w ogniu krytyki na plenarnym posiedzeniu Senatu

Warszawa, 11. 3. (Sin.) Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Senatu w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu zabrał m. in. głos sen. Trockenheim, dowodząc:

### Rozwiana legenda

W Polsce na jeden km kwadratowy mieszka 86 ludzi, podczas gdy w Anglii 191, w Holandii 245, w Belgii 271. Nie ma więc w Polsce przedludnienia. W Polsce z przemysłu żyje 19 procent ludności, z handlu 6 procent, podczas gdy w Anglii z przemysłu 43 procent, z handlu 17 i pół procent, a więc łącznie 60 procent ludności. Zresztą sam p. minister twierdził, że mamy za mało pośrednictwa handlowego. Rozwiała się legenda o Madagaskarze i obecnie szukać należy środków na wzmocnienie życia handlowego i przemysłowego.

### Kryzys dotknął zwłaszcza województwa zachodnie

Należy jednak zdać sobie sprawę, że przez wyrugowanie kilku tysięcy Żydów z życia polityczno-gospodarczego źródło zarobkowania w kraju nie powiększy się wcale. Kryzys gospodarczy, jaki przeżywamy najsilniej, dotknął województwa zachodnie, to jest te, gdzie w handlu prawie nie ma Żydów. Liczba przedsiębiorstw handlowych pierwszej kategorii w województwie poznańskim w roku 1928—1935 spadła o 59 procent, w województwie śląskim o 57 procent, w łódzkim o 37 procent, w warszawskim o 47 procent. Ilość przedsiębiorstw drugiej kategorii zmniejszyła się w tym samym okresie o 26,28 procent, w województwie poznańskim o 52 procent, w śląskim o 43 procent. W roku 1936 odsetek przedsiębiorstw handlowych w województwach zachodnich wynosił 19 procent ogólnej ilości przedsiębiorstw kraju, zaś odsetek upadłości wynosił 22,3 procent ogólnej liczby upadłości w kraju. Ilość płatników podatku dochodowego w całym kraju była w roku 1935 mniejsza niż w roku 1929 o 36 procent z czego w województwach zachodnich o 43 procent. Ministerstwo Przemysłu i Handlu ze szczególną troskliwością odniosło się do antyżydowskich punktów, uchwalonych przez zjazd kupiectwa chrześcijańskiego. Eksport polski wynosił w roku 1936 około miliarda złotych i zajął 17 miejsce wśród eksportujących krajów. Na jednego obywatela polskiego przypada 33 złote eksportu, podczas gdy na jednego obywatela duńskiego 91, a na szwajcarskiego 846. Żydowski chałupnik z Nalewek i małych miasteczek, żydowski fabrykant i przedstawiciel handlowy byli pioniera-

mi rozwoju i rozpowszechniania polskiej produkcji. W Brzezinach, miasteczku, województwa łódzkiego płaci się 21 groszy za uszycie jednej pary spodni. W wielu miejscowościach zarobek tygodniowy chałupnika, pracującego wraz ze swą rodziną wynosił 20 zł, a mimo tego eksport tych wyrobów napotyka na trudność.

Sen. Trockenheim kończy swe przemówienie mówiąc, że należy szukać rozwiązania nie przez utopijny i nierealny emigracjonizm, lecz klucz rozwiązania jest w rękach Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które powinno poprzeć eksport produkcję i handel.

Sen. Trockenheimowi odpowiada minister Przemysłu i Handlu, oświadczając m. in., że nie jest jego winą a raczej zasługą, że interesował się postulatami kongresu kupiectwa chrześcijańskiego, gdyż uważa, że Polska powinna odbić te zaniedbania i niedociągnięcia w handlu, które nie z jej winy miały miejsce w okresie rozbioru.

### Budżet Ministerstwa Sprawiedliwości

Po południu omawiano budżet Ministerstwa Sprawiedliwości. Po przemówieniu referenta sen. Fudakowskiego zabrał głos sen. Beczkowicz, mówiąc, że naczelny prokurator, minister sprawiedliwości jest zwierzchnikiem, nadającym kierunek działalności prokuratorskiej i jeżeli chodzi o pociągnięcie do odpowiedzialności prokuratorów, jest zupełnie niezawisły. Wszczywanie spraw winno się odbywać z rozwagą. Osobiste poglądy prokuratorów i nastroje, panujące w społeczeństwie muszą ustąpić. Nie efekt przemówień, lecz spokojne i obiektywne ujęcie sprawy stanowi o wadze oskarżenia. Prokurator winien mieć odwagę wyrzeczenia się swej tezy. Prokuratorzy, którzy dali się poznać w procesach w Krakowie, Wilnie, Lublinie i Równym i ci wszyscy, którzy na podstawie anonimów wszczynają śledztwa, nie zasługują na miano „sędziów przemawiającego”, bo prokurator jest to t. zw. sędzia przemawiający. Podrywają oni autorytet sądu.

Minister przemawiający w Sejmie oświadczył, że wie tylko o jednym wypadku. Jest to jednak wypadek, o którym dowiedziała się opinia publiczna, a zresztą jeden lub drugi wypadek są jak błyskawice, które rozświetlają naddciągające chmury. O tych chmurach mówił nawet ogół zrzeszonych sędziów i prokuratorów na posiedzeniu plenarnym zarządu głównego zrzeszenia odbytego 26 lutego br. pod przewodnictwem Leona Supińskiego, pierwsze go zrzesa Sąd Najwyższy. Zrzeszenie sądowe nie mogąc się doczekać satysfakcji moral-

nej od Ministra Sprawiedliwości jako zwierzchnika organów nadzorczych, wymierzyło sobie samo satysfakcję moralną bez powzięcia rezolucji. Mówię tak — oświadcza sen. Beczkowicz — jak nakazuje mi obowiązek senatora i jednego z tych, którzy mieli zaszczyt brać udział w budowie pierwszych zrębów sądownictwa państwowego i głęboko odczuwający potrzebę niezależnego sądownictwa na najwyższym poziomie. Mówiąc zaś o tym, muszę wskazać wyraźnie na odpowiedzialność za ten stan rzeczy Ministra Sprawiedliwości jako naczelnego prokuratora. Obciąża to pana, panie ministrze Grabowski, wobec społeczeństwa i wobec pięknej tradycji magistratury polskiej chlubnie wznowionej wraz z odzyskaniem niepodległości.

Przez cały czas śledzi na ławie ministrów Minister Sprawiedliwości, Grabowski i wice-minister Chełmoński.

### Przemówienie sen. Kwaśniewskiego

Z kolei zabiera głos sen. Horbaczewski, potem wśród wielkiego napięcia zabiera głos były wojewoda krakowski, sen. Kwaśniewski. Przemówienie jego skupiło na sali wszystkich senatorów. Słuchano go z niezwykłą uwagą. Przemówienie jego różniło się od przemówienia posła Walewskiego ostrością tonu i wskazywaniem często palcem w stronę ministra, przytaczaniem niektórych nowych faktów i nastrojem na sali. W pewnej chwili jego przemówienia minister zerwał się z miejsca i zachnął się. Miało to miejsce w chwili, gdy sen. Kwaśniewski zacytował wypadek samobójstwa jednego z urzędników sądowych w Poznaniu. Mówie towarzyszyły wykrzyki oburzenia pod adresem ministra ze strony sen. Michałowicza i okrzyki przeciwko mówcy ze strony senatorów Rdułtowskiego i Gołuchowskiego. Sala była „ouminowana i zaelektryzowana. W pierwszych rządach zasiadł i skwapliwie notował rzadko przybywający na posiedzenia jeden z wybitnych obrońców politycznych, ambasador sen. Patek.

### Sprawa Frydmana przed Sądem Najwyższym

Warszawa, 11. 3. (Sin.). Na dzień 4 kwietnia wyznaczono w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie sprawę Frydmana, skazanego w procesie przytyckim na 3 i pół roku więzienia.

Jak wiadomo, wskutek skargi kasacyjnej obrony Sąd Najwyższy uchylił wyrok skazujący, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia.

### Zmiany koncesjonariuszy P. M. T.

Warszawa, 11. 3. (Sin.). Na podstawie przepisów o sprzedaży wyrobów tytoniowych przeprowadzono w piątek w Warszawie zmiany koncesjonariuszy. Zmiany te objęły 400 drobnych sprzedawców wyrobów Monopolu Tytoniowego i 8 hurtowni tytoniowych.

Dziś PORANKI w Kinie „ATLANTIC”  
o godz. 11:30 przedp. po raz ostatni

„WIEZIEN ZENDY” i „BUZIACZEK”  
„Ich stu i ona jedna” i „W steć wywiadu”

Wszystkie  
miejsca  
50 i 80 gr.

# Wojska niemieckie wkroczyły do Austrii

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

**Londyn, 11. 3. (B).** Z kół dobrze poinformowanych donoszą o przebiegu dramatycznych wydarzeń w ciągu dnia dzisiejszego.

We wczesnych godzinach popołudniowych otrzymał rząd austriacki ultimatum niemieckie z terminem wykonania do godziny 5-tej po południu. Ultimatum domagało się natychmiastowej dy-

misji Schuschnigga i odwołania plebiscytu.

Rada ministrów postanowiła odroczyć głosowanie nad ultimatum niemieckim. Dymisja Schuschnigga nie została przyjęta przez prezydenta.

O godzinie 7.48 wieczorem wojska niemieckie przekroczyły granicę

austriacką.

Niemcy wystosowały do rządu austriackiego drugie ultimatum z terminem wykonania do godz. 7.30 wieczorem. Ultimatum zawierało ponowne żądanie ustąpienia Schuschnigga i szereg dalszych postulatów.

Jak się dowiaduje Wasz korespondent samoloty niemieckie krążyły wieczorem nad Wiedniem.

\* \* \*

Wiedeń, 11. 3. PAT. Urzędowo donoszą, że inspektor armii gen. Schilhawsky mianowany został naczelnym wodzem austriackich sił zbrojnych.

## „Min. Grabowski walnie przyczynił się do osłabienia autorytetu sądownictwa”

### Senator Kwaśniewski domaga się ustąpienia ministra Grabowskiego

#### Votum nieufności dla wicemarszałka Kwaśniewskiego Dalsza debata na plenum Senatu

Warszawa, 11. 3. (Sin). W dalszym ciągu dyskusji na plenum Senatu sen. Kwaśniewski oświadcza co następuje: Od pewnego czasu źle się dzieje z resortem ministerstwa sprawiedliwości. Sala sądowa w wielu wypadkach stała się trybuną, z której szczególnie młodzi prokuratorowie krytykują społeczne i polityczne życie kraju. W głośnych procesach nie raz młodzi prokuratorowie usiłują posadzić na ławie oskarżonych również poprzednie rządy przedmówcy. Oskarżenia zrozumienieli te nastroje i poczęli grać rolę bohaterów. Nie tylko poprzednie rządy nie znalazły łaski u podwładnych p. ministrowi urzędników, przypadło to także w udziale i innym resortom ministerstw. Prokuratorzy, udający się do różnych ministerstw dla zaciągania informacji, przybierali tam ton cenzorów i czynnika nadrzędnego. Dlatego można sobie wyobrazić, jak są traktowani obywatele powołani na świadków, jeżeli ich zeznania nie podobają się takim prokuratorom.

Mówca przytacza sprawę posłanki Pełczyńskiej. P. minister Grabowski oświadczył, że o ile mu wiadomo, ta sprawa została załatwiona na drodze honorowej. Tym samym minister stwierdził rzecz niesłychaną: Obywatel napróżno dochodzi w sądzie swoich praw i musi je załatwić osobiście na drodze honorowej, a więc wysoki szef tego resortu uważa za możliwe zastąpienie akcji urzędowej akcją prywatną. Ten wypadek zresztą nie jest sporadyczny.

W innym wypadku p. minister tłumaczył swego podwładnego, że niewłaściwe wyrazy sfrunęły mu z warg. Czy ma to oznaczać, że p. minister każe nie ścigać obywateli za słowa wypowiedziane nieostrożnie? Czyż ma być stosowana podwójna miara, jedna do obywateli, a druga do podwładnych p. ministrowi prokuratorów?!

Gdy mowa o podwójnej mierze, nie sposób nie wspomnieć o głośnym procesie p. ministra Grabowskiego. P. minister protestuje przeciwko nazwaniu tak tego procesu, więc nazwijmy go procesem adwokata Szumańskiego. Do tego procesu pan minister wydelegował swego najbliższego podwładnego wiceprokuratora Zelenieckiego z tzw. nadzoru prokuratorowskiego. Jest to niesłychanie rzadkie i zdaje się, że jeżeli toczy się proces o obrazę ministra sprawiedliwości, któremu czyni się zarzuty natury etycznej i moralnej lepiej byłoby pozostawić bieg sprawy prokuraturze Sądu okręgowego. W komisji p. minister oświadczył, że uprawnienie w tej sprawie przelał na wice-

ministra sprawiedliwości Chełmońskiego, gdyż nie chce być zarazem kierownikiem sprawy i poszkodowanym w jednej osobie. Nie wiem, jakie to są uprawnienia ministra w sprawie sądowej (minister Grabowski: uprawnienia naczelnego prokuratora, to jasne). Dlaczego podwładny urzędnik p. ministra postawił wniosek o zamknięcie drzwi na tej rozprawie, dlaczego nie przestrzegano tego urzędnika, aby podobnego wniosku nie stawiał? Zdawałoby się, że powinien na to odpowiedzieć wiceminister Chełmoński, tym czasem on głosu nie zabierał. Zaczęły krążyć pogłoski, że p. wiceminister był przeciwny wykluczeniu jawności. P. minister powiedział, że w tej sprawie tak się komplikują zarzuty natury osobistej, że trzeba co chwila drzwi zamykać i otwierać. Na to wymyślono już od dawna sposób. Zarzuty dają się zgrupować i w ten sposób raz tylko można zamykać drzwi.

P. Grabowski jest pierwszym ministrem sprawiedliwości w Polsce, który musiał się uciec do skargi sądowej wskutek postawienia mu zarzutów natury etycznej i moralnej. Nie wchodzi w meritum tych zarzutów, gdyż sprawa jest jeszcze w sądzie. Żądam, aby do najwyższego szafarza sprawiedliwości stosowano tę samą miarę, jak do każdego innego obywatela. Inni dygnitarze nie usuwali się przed publicznymi procesami i po męsku pokonali swoich przeciwników. Szkoda, że p. minister Grabowski nie poszedł ich śladem.

P. minister sprawiedliwości zaczął swą działalność od dumnego hasła, że hołduje zasadzie niezależności sędziowskiej. Społeczeństwo czekało jak ta zasada będzie w życie wprowadzona. Wystąpiła wtedy sprawa o demoralizację, jaka się wkradła w szeregi sądowe. Czekaliśmy na wyniki śledztwa w znanej sprawie krakowskiej. Przez cały niemal rok prasa przynosiła coraz to nowe zapowiedzi sensacji. W rezultacie skazano na niewielkie kary kilku podsądnych a główna oskarżona zmarła w więzieniu nie doczekawszy się rozprawy. P. minister w Sejmie oświadczył, że cieszy się, iż sądownictwo nasze jest czyste. Czy nie wiedział on o tym pierwej? Jeżeli ani p. minister ani nikt z urzędników nie karmił prasy fałszywymi wiadomościami, to powstaje niepokojące pytanie: Dlaczego p. minister nie pociągnął winnych do odpowiedzialności? Względny bezpieczeństwa państwa nie odegrał tu żadnej roli.

Sen. Beczkowicz przytoczył uchwałę zgromadzenia sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej nie powiedział jednak jednej rzeczy dość ciekawej, że uchwała ta została skonfiskowana. A nie działało się to w jakiejś Płoczkowce, gdzie niedouczony cenzor mógł myśleć, że chodzi tu o komunizm, ale stało się to w Warszawie na 3 dni przed rozprawą w tej Izbie nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Na czele sędziów i prokuratorów stoi najstarszy sędzia polski p. Leon Supiński, były minister, pierwszy prezes Sądu Najwyższego i prezes Trybunału Stanu. Ta uchwała jest kategorycznym votum nieufności dla ministra sprawiedliwości. I znowu była tajemnicza ręka, która starała się zatrzaskać drzwi przed społeczeństwem. Opowiada się też, że wskutek szlachetnego popędu samobójczego prezes sądu, p. Grabowski walnie przyczynił się do osłabienia autorytetu sądownictwa i zaufania społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości. Interes państwa, oparte na praworządności, wymaga jak najrychlejszego ustąpienia p. ministra Grabowskiego z zajmowanego stanowiska (sprzeciw i oklaski)

Następnie zarządzono przerwę.

## Poprawa franka francuskiego

Warszawa, 11. 3. PAT. Dzień wczorajszy wydaje się być krytycznym dniem w ostatniej zniżce franka na giełdach europejskich. Na giełdzie londyńskiej frank osiągnął wczoraj swój najniższy punkt i notowany był 159.62. W dniu dzisiejszym notowano franka przy otwarciu po wczorajszym kursie zamknięcia tj. 158.93. W ciągu dnia dzisiejszego nastąpiła stopniowa poprawa i to nawet dość znaczna, tak, że o godz. 14-ej frank notowany był już tylko 157.87. O uspokojeniu opinii angielskiej odnośnie rozwoju sytuacji we Francji najwyraźniej świadczy bardzo znaczny spadek depertów, mianowicie depert 1-miesięczny spadł z 3.25 na 2.18 a 3-miesięczny z 6.68 na 5.25.

Również i na giełdzie w Zurychu frank zwyżkował i notowany był dzisiaj 13.60 wobec 13.52½ przy zamknięciu w dniu 10 bm.

Natomiast nadal niewyjaśniona jest sytuacja balga na giełdzie londyńskiej. Kurs waluty belgijskiej uległ wprawdzie bardzo nieznacznemu obniżeniu, bo był notowany 29.63½ wobec 29.64 przy wczorajszym zamknięciu, ale natomiast podwyższyły się deperty 1-miesięczny z 0.02½ na 0.03½ i 3-miesięczny z 0.09 na 0.12. Są to oczywiście wahania drobne, które mogą nie wyrzucić doraźnego skutku na walutę belgijską, świadczą jednak o pewnym napięciu w sferach City.

# Kary śmierci dla wszystkich oskarżonych -- z wyjątkiem dwóch -- żąda prokurator Wyszyński

Moskwa, 11. 3. PAT. Prokurator Wyszyński wygłosił 5-godzinną mowę oskarżycielską, utrzymaną w nadzwyczaj gwałtownym tonie. Wyszyński

zażądał kary śmierci dla wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Rakowskiego i Bessonowa, dla których domagał się 25 lat więzienia. Mowę prokuratora

zgodnie z tutejszym zwyczajem, publiczność sowiecka przyjęła burzliwymi oklaskami.

## Deklaracja marsz. Senatu w sprawie przemówienia sen. Kwaśniewskiego

Warszawa, 11. 3. (Sin) Po przerwie w dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Senatu w kularach krążyły pogłoski, że sen. Siemiątkowski postawi wniosek o votum nieufności dla wicemarszałka Kwaśniewskiego. W czasie przerwy marszałek czyta tekst przemówienia Kwaśniewskiego oraz stara się doprowadzić do porozumienia. Po wznowieniu posiedzenia marszałek składa następującą deklarację: W przerwie posiedzenia zapoznałem się ze stenogramem przemówienia wicemarszałka Kwaśniewskiego a w szczególności z ustępem dotyczącym procesu adwokata Szumańskiego. P. wicemarszałek Kwaśniewski scharakteryzował zarzut adwokata Szumańskiego pod adresem ministra Grabowskiego jako dotyczący etyki, honoru i moralności. List adw. Szumańskiego nie był opublikowany, był natomiast przedmiotem zakończonej wyrokiem rozprawy sądowej. P. wicemarszałek Kwaśniewski w szczególności charakteryzował jako zarzut natury moralnej i etycznej sprawę, którą nazwał incydentem wileńskim. List adw. Szumańskie-

go przejrzałem przed chwilą i stwierdzam, że nie zawiera on zarzutów w szczególności w odniesieniu do incydentu wileńskiego i nie uwłacza etyce, honorowi i moralności.

Wobec powyższego stwierdzić muszę w trosce o dobro naszych obyczajów, że sposób postawienia sprawy przez wicemarszałka Kwaśniewskiego wykroczył poza granice dopuszczalne z trybuny parlamentarnej, w szczególności, że oparł się on na dokumencie, co do którego sam oświadczył, że jego zacytowanie jest prawnie niedopuszczalne. Z powyższych względów przywołuję wicemarszałka Kwaśniewskiego do porządku, uważając sprawę przez niniejsze oświadczenie za zakończoną, i tym samym odpada sprawa wniesienia votum nieufności.

Mimo tego oświadczenia sen. Siemiątkowski zgłosił wniosek o votum nieufności dla wicemarszałka Kwaśniewskiego. P. marszałek zapowiedział w końcu posiedzenia, że głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się na następnym posiedzeniu.

## Działalność B. G. K. w r. 1937

Warszawa, 11. 3. PAT. W dniu 10. bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Romana Góreckiego posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, poświęcone omówieniu działalności Banku w r. 1937 i bilansu netto wraz z rachunkiem strat i zysków za rok ubiegły. Po referacie naczelnego dyrektora Banku dr. L. Barysza, złożył radzie szczegółowe sprawozdanie przewodniczący komisji rewizyjnej, po czym po dyskusji uchwaliła rada przyjąć bilans Banku i przedłożyć go do zatwierdzenia p. Ministrowi Skarbu.

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego wykazuje w r. ub. bardzo poważny rozwój. Świadczy o tym wzrost obrotów Banku o 6 miliardów złotych do ogólnej sumy 29 miliardów złotych obrotów po jednej stronie księgi głównej, następnie dalszy wzrost sumy bilansowej do kwoty przeszło 2 miliardów i 600 milionów złotych. Suma działu handlowego bilansu banku wykazuje wzrost o prawie 140 milionów zł.

—oo—

## Zasądzenie chuliganów

Warszawa, 11. 3. (A). We czwartek odbyły się w Warszawie dwie rozprawy karno-administracyjne przeciwko 20 osobom, które brały udział w demonstracjach ulicznych po wiecu antykomunistycznym.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał wszystkich 20 na grzywny od 15—40 zł z zamianą na areszt od 1—4 dni. Między skazanymi jest 8 studentów, a reszta robotnicy. Jeden uczeń szkoły handlowej otrzymał upomnienie, przy czym zawiadomiono o tym kuratorium szkolne.

—oo—

## W jakim wypadku można utracić obywatelstwo polskie?

Warszawa, 11. 3. (A). Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, że obywatelstwo polskie można utracić przez przyjęcie publicznego urzędu lub wstąpienia do służby wojskowej w obcym państwie, o ile nie otrzymano na to zgody właściwych władz wojewódzkich.

Podlegający obowiązkowi służby wojskowej w Polsce, tracą obywatelstwo po zwolnieniu ich od obowiązku służby wojskowej w Polsce.

—oo—

## Eksmisja hr. Wielopolskiej

Warszawa, 11. 3. (A). W sądzie grodzkim odbyła się dziś sprawa o eksmisję hr. Wielopolskiej, która jak wiadomo przebywa od kilku miesięcy w więzieniu berlińskim.

Hr. Wielopolska zajmuje w Warszawie 6-pokojowe mieszkanie. Od wielu miesięcy mąż jej zalega z opłatą czynszu.

Na dzisiejszej rozprawie obrońca podał, że hrabina znajduje się w więzieniu i że mąż jej wszystkie pieniądze, jakie posiada, skierował na obronę żony, wobec czego prosił o odroczenie tej sprawy aż do zakończenia procesu hrabiny w Berlinie. Sąd jednak orzekł eksmisję z mieszkania, wyznaczając termin eksmisji na dzień 1 marca 1939.

zmieniło jednak swego stanowiska, polecając prezesowi Daladier powiadomienie Bluma, iż zdaniem stronnictwa radykalnego obecny program Bluma różni się od programu dwóch poprzednich rządów, a więc nie może być przyjęty bez dyskusji.

## Uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Warszawa, 11. 3. PAT. Dziś odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Wobec przydziału przez Ministerstwo Skarbu ustalonych sum na roboty publiczne i zaplanowane inwestycje oraz zbliżenia się terminu rozpoczęcia na szerszą skalę tych robót. Komitet Ekonomiczny uchwalił zasady organizacji zatrudnienia. Uchwała ta zmierza do ściślejszego skoordynowania akcji zatrudnienia bezrobotnych na robotach prowadzonych przez poszczególne organa państwowe, związki samorządowe i instytucje publiczno-prawne, aby akcja ta w ramach przeznaczonych środków pieniężnych mogła być prowadzona w okresie całego sezonu i obejmować możliwie największe

liczby bezrobotnych. W tym celu m. in. organa, prowadzące roboty, przy rekrutacji robotników dążyć będą do większego wykorzystania bezrobotnych, zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy. Minister opieki społecznej składać będzie Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów periodyczne sprawozdania o przebiegu zatrudnienia, płacach i wydajności pracy na robotach publicznych.

Następnie Komitet Ekonomiczny załatwił szereg spraw bieżących, uchwalając m. in. wnioski w sprawie zorganizowania akcji pomocy chałupnictwu, która to akcja zlecona zostanie komisji do spraw przemysłu ludowego i domowego oraz w sprawie zbadania potrzeb rybactwa na wybrzeżu morskim.

## Rząd koncentracji narodowej we Francji?

Paryż, 11. 3. (B). Wybitni parlamentarzyści francuscy oświadczyli dzisiaj, że skłonni są pod wpływem wydarzeń w Austrii do poparcia rządu narodowej koncentracji nawet z udziałem komunistów.

### Kryzys rządowy trwa

11. 3. (B). Nie ulega żadnej wątpliwo-

w dniu dzisiejszym. Dopiero jutro odbędzie się posiedzenie socjalistycznej rady narodowej, na której będzie rozpatrywana ogólna sytuacja i program nowego rządu.

Najważniejszym wydarzeniem dnia dzisiejszego był list, wystosowany przez Bluma do przewodniczącego partii radykalnej. Jak wiadomo, stronnictwo radykalne domaga się utrzymania polityki nieinterwencji tych państw i zapewnienia, że nowy rząd nie ucieknie się do kontroli dewiz. Leon Blum w liście swym do Daladier żąda zasadniczego oświadczenia, czy radykałowie pragną współpracować w ramach









**Wiosna nadchodzi**

17.29 8.90  
30.33 9.90  
24.38 11.90

Soki brązowy, podszewka skórzana

5.50

Dywany ładnie perforowana, na specjalnych spódkach

15.90

Kombinacja skóry i zamszu

13.90

W kolorze brązowym. Spody skórzane

13.90

Łabiany fason. Wygodny w noszeniu. W kolorze brązowym i czarnym

**Rota**

**WYTWORNIA** peruk, Kraków, Starowiślna 28 poszukuje panienki do pracy. 1095g

**ZDOLNY** sprzedawca branży elektrotechnicznej, — obznajomiony z wszelkimi materiałami — otrzyma stałą posadę. Dokładne oferty wraz z odpisami świadectw pod „Zdolny fachowiec” do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1501k

**DEKORATOR** zdolny, umiejący dekorować okna, by zwracały uwagę, potrzebny od zaraz w firmie „Globus” Rynek Gł. 31. 1495k

**ZDOLNEGO** ekspedienta (tke) z branży galanteryjnej poszukuje Magazyn Polski, Kraków, Długa 50. 1100g

### Posadę poszukują

**RADIOAPARATY** wykonuje, naprawia, przerabia **PRACOWNIA RADIOWA** Ign. Freylich, Dietla 51. Telefon 119-36. 1061k

**BUCHALTER** — bilansista, korespondent, dysponuje wolnymi godzinami. — Bilanse — zamknięcia — nadzór. korespondencja. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika” pod „Pewność i zaufanie”. 1043g

**DŁUGOLETNI** fachowiec branży galanteryjnej obejmuje posadę. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika” pod „Pilny”. 1068g

**OPIEKUNKI** noworodków, wychowawczyń, kwalifikowane siły poleca Stowarzyszenie, Kraków, Szewska 21/8. Telefon 181-99. 1435k

**PIELEGNIARKI** chorych, masażystki, kwalifikowane siły poleca Stowarzyszenie Kraków, Szewska 21/8. Telefon 181-99. 1436k

**MAGISTRA** farmacji, jednoroczna praktyka poszukuje posady. Łask. zgłoszenia: Lwów, Biuro dzienników, Kościuszki 2. „Reprezentatywna”. 1445k

**MŁODY** zdolny absolwent kursów handlowych z czteroletnią praktyką bankową poszukuje posady. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” sub „Miejscowość obojętna”. 1459v

**PANNA**, energiczna szuka inkasa za kaucją. Łaskawe zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” „Inkaso”. 1121g

**KWALIFIKOWANA** ekspedientka obeznana z branżą piekarską (mają pierwszeństwo) umiejąca biegle liczyć ładnym wyrobionym piśniem, z dobrymi poleceniami poszukiwana. Zgłoszenia osobiste do piekarni Finstera, Czarnowiejska 76. w godzinach przedpołudniowych. 1080g

## L. ZWIG i Ska, Kraków Podwale 7

Tel. 115 04

Żądacie demonstracji i ofert na maszyny do pisania **SMITH & CORONA**, oraz maszyn do rachowania **ABDO**. Przyjmujemy prace powielarskie. 633k

**TAPICER** wykonuje nowoczesne meble tapicerskie oraz przerabia ze starego. MAJ, Miodowa 21. 1438k

**PRACUJĄCA** w przedszkolu poszukuje posady do dziecka od lat 3 na popołudnia. Zgłoszenia pod „Z niemieckim” do Administracji „Nowego Dziennika”. 1082g

**TAPICER** przerabia otomany, tapozany od 8 zł. firanki okno 1 zł. Wykonuje również nowe. Kaczor, Podbrzezie 6. m. 3. 1089g

**KWALIFIKOWANA** wychowawczyni poszukuje popołudniówki. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika” pod „Dobra siła”. 1112g

**ZELAZNY** branżysta z długoletnią praktyką obejmuje posadę od zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika” pod „Pełna uczciwość”. 1174g

**SAMODZIELNA** buchalterka-bilansistka z kilkuletnią praktyką bankową, pierwszorzędnymi świadectwami i referencjami poszukuje posady w którejkolwiek miejscowości. — Zgłoszenia: Bielsko, ul. Listopadowa 19. u Weisbardów. 1118g

**KULTURALNA** państwa poszukuje posady gospodyni u samotnego pana, ma pierwszorzędne kwalifikacje. — Zgłoszenia: Będzin, Post-restante „Gospodyni”. 1465k

**PRZYJMUJE** do szycia, chodzą po domach, wykonują wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 81. m. 9. II. p. 5526g

## Z DOBRYCH NAJLEPSZY



**PIERWSZORZĘDNA** krawcowa przyjmuje do szycia suknie damskie, według najnowszych fasonów. Szyje również po domach. Wiadomość: Bożego Ciała 3/13. 1105g

## Wytworne OBUWIE

na sezon wiosenny poleca

**W. ULMAN**

Kraków, Rynek A-B 45 (wejście z ślepi)

tel. 139-65



— Co za nędzna obsługa jest w tym hotelu! Jeszcze przed 10 minutami zażądałem straży pożarnej!

### Pocztę szyfrową inseratową

mały wrzucić w ciągu całego dnia

tylko

do skrzynek

wmurowanej w branie przed „Nowym Dziennikiem” a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

### Wolne posady

**ZDOLNA** ekspedientkę lub ekspedienta działu biawatnego przyjmie Mandel, — Grodzka 2. 1457k

**PRZYJME** zdolnego ekspedienta z działu biawatno-galanteryjnego zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw do Firmy A. Holländer, Sucha, koto Żywca.

**DOM** wysyłkowy materiałów bielskich poszukuje agentów (sprzedawców) na Górny Śląsk. Zgłoszenia: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopna 8. „Jung”. 1464k

**RUTYNOWANY** technik dentystyczny, samodzielny technice i operatywie technicznej poszukiwany. — Oferty z referencjami do Administracji „Nowego Dziennika” sub „Lekarz dentysta”. 1481k

**POSZUKUJE** korepetytorki dla uczelnicy i ucznia I. gimn. i III. powsz. z hebrajskim. — Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika” — „Od zaraz”. 1110g

### NAUCZYCIELI

judy styki, zajęć praktycznych (dla chłopców i dziewcząt) oraz ćwiczeń cielesnych (dla chłopców) poszukujana rok szkolny 1937/39

GYMNAZIUM ŻYDOWSKIE w ŁĘSTOCHOWIE, ul. Dąbrowskiego 7

**DO** tworzącej się szkoły poszukiwane osoby niwersytecko dyplomowane — dysponujące minimalnym kapitałem. — Oferty z odpisami świadectw skierować: Administracja „Nowego Dziennika” sub „Nanka 1938”. 1102g

**APLIKANTA** z praktyką i prawem zastępstwa, piszącego na maszynie przyjmie adwokat. Zgłoszenia pod „Patron” do Administracji „Nowego Dziennika”. 1113g

**POSZUKIWANE** od zaraz — **SAMODZIELNA** buchalterka — bilansistka, jak również zdolna ekspedientka z branży futrzanej — ewent. kofekejki damskiej. Pierwszeństwo Katowice lub okolice. Zgłoszenia z referencjami: J. Milner, Skład Futur. — Katowice, MIELECKIEGO 6. 1465k



— Lewa noga, uważasz pan, okrutnie mnie dziś boli.  
— No tak, starość nie radość!  
— Głupsza pan pleciesz, prawa jest tak samo stara, a nie boli wcale!

**PRENUMERATA** w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. I. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne.